

REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 23-GO LIPCA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 200

Wspólnicy zamachowca ujęci?

Nazwiska zatrzymanych osób, które współdziałały w zamachu, ujawnione będą wraz z nazwiskiem zabitego sprawcy. Śledztwo nie zostało jeszcze zakończone

WARSZAWA, 22 lipca. Agencja „Iskra” ogłosiła dziś wieczorem nowy komunikat, w którym stwierdza, powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, że śledztwo w sprawie zamachu bombowego na płk. Kocę doprowadziło do **ZATRZYMANIA OSÓB PODEJRZANYCH O WSPÓŁUDZIAŁ W ORGANIZOWANIU ZAMACHU.**

Ze względu na dobro śledztwa nazwiska tych osób nie mogą być narazie ujawnione. Poza tym w ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzono przesłuchanie aresztowanych i przesłuchiwało w dalszym ciągu świadków.

Równocześnie trwają badania pirotechniczne nad materiałem, z którego sporządzona była bomba. Równoległe ze śledztwem prowadzonym przez sądownictwo do spraw wyjątkowej wagi Składowego, przy współudziale sędziego Łochowskiego, prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia władze prokuratorskie.

Prasa warszawska przynosi wiadomość, że zdołano już definitywnie ustalić iż zamach był dziełem nie jednostki, lecz grupy osób, przy czym

dom strzeżony jest stale podczas pobytu w nim płk. Koca przez policjanta z miejscowego posterunku. Zamachowiec chodem do Warszawy patroluje teren.

Krytycznego dnia służbę pełnił post. Bieńkowski. Koło godz. 22-ej post. Bieńkowski udał się na obchód, aby spatrolować przede wszystkim drogę od bramy do szosy. Noc była ciemna, posługiwał się więc latarką elektryczną. Światło to i oddalającego się od bramy posterunkowego zamachowiec napewno widział.

Po kilku minutach posterunkowy

wrócił z obchodu, wszedł przez furtkę, znajdującą się tuż obok bramy, na teren posesji.

Zamachowiec orientował się

że za kilka minut w bramie pokaże się samochód z płk. Kocem. Pośpiesznie ruszył jednak wiedząc, że policjant na krótko przed wyjazdem płk. Koca sam szedł więc pod bramę i wyzyskując kilka pozostałych mu minut, **PRZYSTĄPIŁ SZYBKO DO ZAKOPANIA MINY POD BRAMĄ.**

Ukląkł na ziemi i rękami począł wybrzebywać jamę, aby w niej umieścić minę. Świadczy o tym piasek za paznokciami znalezionych palców zamachowca. Praca początkowo szła łatwo, grunt jest bowiem piaszczysty. Pod wierzchnią warstwą piasku zamachowiec natrafił na twardszą ziemię i stary, przysypany piaskiem, wyschnięty trawnik.

Zdenerwowany popełnił w pośpiechu jakąś nieostrożność i przez naciśnięcie zapalnika spowodował wybuch, który zmasakrował straszliwie jego ciało.

Kto ponosi odpowiedzialność za atmosferę, która zrodziła zamach na płk. Kocę?

Warszawa, 22 lipca. Sprawa zamachu na płk. Kocę nadal trzyma w napięciu całą opinię publiczną. Podniecenie ujawniające się, zwłaszcza na łamach prasy stołecznej, związane jest m. in. z tym, że dotychczas nie zakończono jeszcze śledztwa i wskutek tego nie ujawniono jeszcze środowiska, z którego wyszedł zamachowiec.

Naczelny redaktor „Kurjera Porannego”, b. działacz Obozu Narodowego dr. Piestrzyński w artykule p. tyt. „Odpowiedzialność” pisze:

Zbyt wiele w czasach ostatnich nagromadziło się w kraju lekkomyślność, zbyt wiele zakłamania, zbyt wiele ludzienia i prób siania anarchii. Najwyższy czas by kraj cały, by naród cały we własnym interesie przywołał się do porządku, lub też został do niego surowo przywołany.

Gdyż — jak się zdaje — nie wszyscy ro-

zumieją zarówno obecną powagę sytuacji międzynarodowej, jak i położenia Polski, zamulając w każdym wypadku klucze w Europie położenie.”

Nawiązując do tego, że bomba wymierzona była równocześnie w ideę zawartą w znanej deklaracji płk. Koca, publicysta „Kurjera Porannego” stwierdza, że szef O. Z. N. podejmując swe dzieło, nie wkroczył na drogę usianą różami.

— Deklaracja — pisze dr. P. — zawiera cały ustęp poświęcony Kościółowi, tymczasem jak gdyby w odpowiedzi wybuchu znana sprawa wawelska. Deklaracja wskazywała na konieczność wzmocnienia poczucia autorytetu w życiu polskim, tymczasem jak gdyby w odpowiedzi następujące uwalniające werdykt sędziów przysięgłych w sprawie Doboszyńskiego, werdykt, mogący być rozumiany, jako rozgrzeszenie dla wszelkich samasądów. Wreszcie wybuch bom-

ba w Małych Świdrach...

Wszystkie te fakty zrodzić się mogły w atmosferze zaniku poczucia odpowiedzialności.

Nie wiemy, kogo śledztwo obarczy winą za zbrodnię niedzielną. Ale nie zwolni od odpowiedzialności moralnej tych wszystkich, którzy przyczyniali się do powstawania atmosfery, ułatwiającej szerzenie się występnych, a nawet terrorystycznych planów.

„Czas” pisze o zamachach terrorystycznych w Polsce:

„Chłuba naszej historii przedzoborowej było, że Polska nie miała królobójców, a próby politycznego terroru na małą skalę, należały do rzadkości. Tej spuścizny nie potrafiliśmy uszanować w Polsce Niepodległej. Historia ostatnich kilkunastu lat notuje bodaj, że więcej wypadków terroru politycznego, niż historia ośmiu wieków. Bytu przedzoborowego. To jest znak, że w kulturze politycznej się cofamy”.

Niemieckie fortyfikacje w hiszpańskim Maroku zagrażają bezpieczeństwu kolonii francuskich

Paryż, 22 lipca (Pat) Prasa francuska ostro polemizuje ze stanowiskiem Włoch w sprawie procedury obrad komitetu londyńskiego zarzucając Włochom, iż przez wysunięcie żądania, aby naprzód, pod obrady wzięta została kwestia nadania gen. Franco praw strony walczącej, w widoczny sposób zmierzają do stordowania wszelkich prób porozumienia.

Jeżeli rząd włoski będzie nadal obstawał przy swoim stanowisku — oświadcza „Ere Nouvelle”, to będzie mu siał wziąć na swe barki ciężką odpowiedzialność za zerwanie obrad komitetu londyńskiego.

Prasa francuska w polemice ze stanowiskiem Włoch i Niemiec opiera się też na informacjach na temat prac fortyfikacyjnych, jakie miałyby być przeprowadzone przez inżynierów niemieckich w hiszpańskiej strefie Maroka, a w szczególności w miastach portowych Ceuta, Melilla, Alhucemas, llini i Rio de Loro, które zagrażać mają bezpośrednio wielkimi liniami komunikacyjnymi Francji, a tym samym stanowić mogą poważne utrudnienia mobilizacji francuskich sił kolonialnych. Wyrazem zaniepokojenia a jednocześnie demonstracją, podkreślającą obawy, jakie powyższe informacje wywołały we Francji, była konferencja ministra Delbosa z minist. kolonii Moutetem na temat zapewnienia bezpieczeństwa interesów francuskich w koloniach północnej Afryki, a przede wszystkim bezpieczeństwa francuskich dróg komunikacyjnych na morzu Śródziemnym.

Znów starcia w Białogrodzie

Kilka osób zostało rannych

Białogród, 22 lipca. (PAT) Wieczorem koło cerkwi św. Sawy doszło do nowych manifestacji. Wygłoszono do tłumu szereg przemówień, występujących przeciwko konkordatowi i rządowi.

Z chwilą nadejścia posiłków żandarmerii doszło do starcia w toku którego kilka osób zostało poranionych.

gumentem niebezpieczeństwa, jakim fortyfikacja wybrzeży Maroka, może gościć interesem francuskim, wywierają na ministra Delbosa i rząd nacisk, aby podjął normalne stosunki z Hiszpanią, czyli umożliwił dostawy broni dla Walencji. Demonstracją tego stanowiska było przybycie b. ministra spr. zagr. Hiszpanii del Vayo na posiedzenie centralnego komitetu francuskiej partii komunistycznej, jakie odbyło się dziś w Paryżu i które w poważnej swej części poświęcone było sprawie hiszpańskiej.

Aresztowanie ludowca

Warszawa, 22 lipca. W nocy z dnia 20 na 21-go b. m. po przeprowadzeniu rewizji, został aresztowany prezes zarządu powiatowego Str. Ludowego na powiat warszawski, Stanisław Kasperlik.

Opieczetowanie związku robotników przem. odzieżowego

Warszawa, 22 lipca. W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych został opieczetowany przez policję lokal Zw. Rob. Przemysł. Odzieżowego przy ul. Leszno 23.

W Świdrach Małych działały dwie osoby

JEDNA Z NICH UCIEKŁA W KIERUNKU OTWOCKA, aby potem zapewne powrócić do Warszawy, druga, jak wiadomo, poniosła śmierć.

Śledztwo nie zostało jeszcze zakończone i toczy się nadal w tempie przyspieszonym.

Nieustannie odbywają się przesłuchania zatrzymanych osób, zarówno podejrzanych o współudział w zbrodni, jak i tych, których zeznania mogą przyczynić się do całkowitego wyjaśnienia motywów zamachu i jego przebiegu.

Rewizje i aresztowania

Jak również inne okoliczności, wskazują coraz wyraźniej, że plan zamachu nie był czynem jednego tylko człowieka, że

W wyniku drobiazgowych badań krag chowick, z którego pochodzi zamachowiec, zacieśnia się, chodzi teraz o wyznaczenie tych,

KTÓRZY WSPÓŁDZIAŁALI Z ZAMACHOWCEM.

Jakie to było środowisko i kim byli zamachowcy opinia publiczna dowie się już niedługo. Okazuje się, że

NIKTÓRE DZIENNIKI ZAGRANICZNE PODAŁY JUŻ PEWNE BLIŻSZE DANE O ZAMACHU;

ze względu na dobro śledztwa dane te w kraju nie zostały jeszcze opublikowane.

Dom płk. Koca był strzeżony „Kurjer Czerwony” donosi, że zamachowiec, a właściwie zamachowcy, przybyli w pobliże posesji płk. Koca z zamachem z roku tuż przed godz. 21. Zamachowiec nie mógł jednak od razu podłożyć bomby pod bramę, bowiem

ODPREŻENIE NA DALEKIM WSCHODZIE?

Rząd nankiński zatwierdził układ lokalnych władz chińskich z władzami japońskimi

Tokio, 22 lipca. (PAT) Agencja „Domei” komunikuje: Wobec stopniowego wykonywania warunków lokalnego układu przez władze chińskie, sytuacja w Chinach północnych, wedle doniesień z Pekinu, ulega dalszemu odprężeniu, jednak japońskie władze wojskowe w Chinach północnych z niesłabnącą czujnością pilnują wykonania układu przez chińskie władze wojskowe.

Z Pekinu donoszą, że władze japońskie przywiązują wielką wagę do ruchów wojsk centralnego rządu chińskiego, zbliżających się do prowincji Hopei, uważając to za pogwałcenie układu, zawartego pomiędzy władzami wojskowymi chińskimi i japońskimi w r. 1935. Tymczasem wojska chińskiego rządu centralnego stale posuwają się w kierunku północnym z wielkimi zapasami żywności i amunicji, które już zostały dostarczone do Pao-Ting-Fu i Szi-Szia-Szuan.

Jednocześnie dowództwo 29 armii chińskiej zakomunikowało dziś z rana władzom japońskim, że 5-tysięczny oddział tej armii rozpoczął ewakuację Pekinu i będzie zastąpiony przez inne wojska.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Pekinem a Hankow przerwana z dn. 7 lipca, została wznowiona. Uszkodzony tor w pobliżu Lukuszinao został naprawiony pod osłoną wojsk japońskich.

Tokio, 22 lipca. (PAT) Agencja „Domei” donosi z Pekinu, że rząd nankiński aprobował lokalne układy, zawarte pomiędzy władzami japońskimi a władzami chińskimi prowincji Czahar i Hopei. Nankin zawiadomił o tym przewodniczącego rady politycznej prowincji Czahar i Hopei Sun-Cza-Yuana.

Władze japońskie w Pekinie oświadczają, iż nie zmieniają swego stanowiska do chwili wykonania wszystkich warunków układu przez lokalne władze chińskie.

Tokio, 22 lipca. (PAT) „Asahi Szimbun” donosi z Tientsinu, że dyrektor kolei Pekin — Szanghaj Czen-Sziao-Szeng został ciężko ranny wystrzałem z rewolweru przez nieznane sprawcę w Pekinie.

Dyr. Czen wraz z gen. Czang-Czun-giem odgrywał dużą rolę w ostatnich rokowaniach japońsko-chińskich.

W Tientsinie zamordowany został generał chiński Szichjusan.

Przygotowania wojskowe Chin trwają

Wojska chińskie zajęły m. Huang-Tsun. — Schrony dla Europejczyków w Hong-Kongu

Tokio, 22 lipca. (PAT) Agencja „Domei” donosi: Wiadomości nadchodzące z Nankinu, Hankau i Szanghaju świadczą o gorących przygotowaniach chińczyków do akcji zbrojnej.

W Nankinie i Szanghaju wprowadzono sady polowe. Do Tientsinu przybyło siedem ciężkich samolotów bombowych oraz dwanaście dział przeciwlotniczych z Nankinu.

W m. Tajnan, stolicy prowincji Szan-si założono bazę lotniczą dla chińskich samolotów wojskowych. Dwie dywizje wojsk nankińskich przybyły do prow. Szansi. Chińczycy zamieszkali w dzielnicy międzynarodowej Szanghaju ogłosili bojkot towarów japońskich.

Hong-Kong, 22 lipca. (PAT) Z tutejszych dobrze poinformowanych kół donoszą, że obywateli brytyjscy i Stanów Zjednoczonych w Pekinie zostali uprzedzeni, że na wypadek sygnału alarmowego, nadanego przez ich ambasady, mają się zebrać w zgóry do tego przewidzianych bezpiecznych schronach.

Tokio, 22 lipca. (PAT) Agencja „Domei” donosi z Feng-Tai, że tamtejszy garnizon japoński znajduje się w stanie ostrego zagrożenia z powodu zalecia w dniu wczorajszym m. Huang-Tsun przez oddział chińskiej 29-ej armii w sile 1000 żołnierzy z 16 działami i 40 karabinami maszynowymi.

Aresztowania w Warszawie przed „dniem antywojennym”

Warszawa, 22 lipca. W związku z przypadającymi w dn. 1-ym sierpnia „dniami antywojennymi”, policja stołeczna przeprowadziła szereg rewizji.

Aresztowano 62 osoby. W mieszkaniach przy aresztowanych znaleziono wiele materiału kompromitującego.

Walka z ekscesami antyżydowskimi

Energiczne zarządzenie starosty w Sarnach

Warszawa, 22 lipca.

We wsi Tatowice koło Bereźnej powiatu Sarny znajduje się ogółem 13 domów żydowskich. Pewnej nocy niewykryci sprawcy we wszystkich tych domach wybili szyby. Nikogo ze sprawców nie ujęto.

Zaalarmowano natychmiast policję, która wszczęła dochodzenie.

Nad ranem przybył na miejsce, do wsi, starosta z Sarn oraz powiatowy komendant policji. Nie mogąc dowiedzieć się od chłopów, kim są sprawcy zajścia, starosta nałożył na całą wieś karę zbiorową w tej formie, że przed każdym domem żydowskim ustanowiono wartę, którą pełnić muszą, na zmianę, miejscowi chłopcy.

Łódzkie Towarzystwo Wyścigów Konnych

wyścigi w roku bieżącym odbędą się w Warszawie.

zawiadamia, że

w roku bieżącym odbędą się

w Warszawie.

Lipiec: 24, 25, 28 i 31.

Sierpień: 1, 4, 7, 8, 11, 14 i 15.

KASA TOTALIZATORA w ŁODZI, ul. 6-go Sierpnia Nr. 2,

czynna jest w dzień wyścigowy od godz. 11-ej rano.

B. naczelnik urzędu skarbowego

aresztowany za nadużycia podatkowe

Warszawa, 22 lipca.

W Janowie Lubelskim aresztowano Pejsacha Waidenbauma, Jakoba Frydmana i Pejsacha Kawę — trzech kupców miejscowych — w związku z ujawnieniem nadużyć podatkowych.

Jako zamieszkanego w tę samą aferę aresztowano również b. naczelnika urzędu skarbowego Otto Tarkiewicza.

Zdarzenia i ludzie

Przygoda w Brazylii

Mile spotkanie z tarantulami

Rio de Janeiro, w lipcu.

W marcu 1937 r. pracowałem jako inżynier przy robotach drogowych na rzece Paranie w Brazylii. Obóz nasz odległy był o pół kilometra od brzegu i roboty było co niemiara. Tego dnia jednak (była to niedziela) nie wiedziałem co ze sobą robić. Część ludzi udała się do pobliskiej wsi, gdzie znajduje się kościół, kilku inżynierów opracowywało pewne obliczenia, ja zaś powierzona miąłem służbę nadzorcą nad rzeką. Oznaczało to nic innego, jak możliwość przechadzki po wybrzeżu, albo też przejażdżkę po metnych falach Parany. Uszedłem około 2 km. w dół rzeki, gdy nagle zauważyłem siedzącego nad brzegiem rybaka, który naprawiał swą sieć. Przeglądałem się przez chwilę jego pracy, aż wreszcie doszedłem do wniosku, że jest i tak zajęty, więc chętnie za niższą opłatą odstąpił mi swoją łódź, abym się mógł trochę przejechać. Skleciłem ze swej nędznej portugalszczyzny propozycję, ale rybak jakoś niechętnie na nią przystawał. Z dłuższego jego przemówienia zrozumiałem, iż grozi burza, a on się obawia, że w razie, gdyby burza spotkała mnie na rzece, łódź może zatonać.

Po dłuższym wahaniu jednak, zniechęcony wyższą nieco kwotą wynagrodzenia — ustąpił.

Łódź okazała się doskonała. Lekko i zgrabnie przy niewielkim wysiłku wiosła sunałem w dół rzeki, lawirując pomiędzy niezliczonymi małymi wysep-

kami. Od dawna już chciałem taką małą wysepkę zwiedzić, ale nie miałem okazji. Wreszcie wybrałem sobie jedną z wielu, przybiłem do brzegu i wyszedłem na ląd. Wyspa była zupełnie pustynna i mierzyla paręset metrów kwadratowych. Nie było tam nawet jaszczurek brazylijskich ani żółwi, — zwykłych gości na każdym skrawku mokrawej ziemi. Nie brakło tylko owadów, brzęczących nad uchem.

Wspiałem się na wysoką, sterczącą skałę i tutaj doznałem miłego wrażenia. Środek wyspy stanowił jak gdyby dolinę, otoloną ze wszystkich stron małymi skałami — coś w rodzaju studzienki. W pewnym miejscu tego wglębenia leżał wspaniały dywan mchu, a na zielonym jego tle czerwieniły się jakieś wielkie cudowne kwiaty.

— Z pewnością jakiś rodzaj orchidei — pomyślałem — i opuściłem się do owej dolinki, by zerwać kwiaty. Okazało się to jednak nie tak łatwe. Mech uginał się pod nogami i robił wrażenie zasadzki. A tuż pod cienką jego powłoką znajduje się jakaś głęboka jama, wypełniona błotem albo czymś gorszym jeszcze! Nie miałem odwagi iść dalej, ale równocześnie chciałem koniecznie zdobyć orchideę. Okrzyknąłem więc incho z drugiej strony, opuściłem się jeszcze o jeden stopień, aż wreszcie znalazłem się na niewielkiej odległości od kwiatów. Trzeba było położyć się i wyciągnąć rękę.

Już miałem zamiar wykonać to ekwilibrystyczne ćwiczenie, gdy nagle doznałem nieprzyjemnego uczucia, jak gdyby ktoś stał za mną. Obrzuciłem się i zdrewniałem. Na kamieniu, z którego przed chwilą zeszedłem stał — pajak. Ale nie był to pajak zwykły. Tutaj ten rodzaj pajaków nazywają tarantulami i mówią, że są to pajaki bardzo trujące. Nie wiem, czy tak jest istotnie, ale obawiałem się, że pajak ten w każdym razie może być groźny dla człowieka. Jego nogi mają grubość palca ludzkiego. Porośnięty jest długim, czarnym włosiem, a w ogóle robi obrzydliwe wrażenie. Tarantula stała nieruchomo i zdawało mi się, że się we mnie wpatruje.

Cóż było robić? Nie miałem nic w ręku, czym mógłbym odgonić tego obrzydliwego pajaka. Gdybym chciał wracać do łódki, nie miałem innego przejścia, jak kamień, na którym właśnie stał pajak. Instynktownie nachyliłem się, nabrałem nieco mchu w rękę, ugniotłem kulę i rzuciłem w tarantulę. Zrobiłem kapitalne głupstwo. Rozwścieczyłem owada, który zaczął poprostu tańczyć na miejscu i wysuwać raz po raz, swoje obrzydliwe żądło. Czy pomógł trucizna dla ugryzienia mnie?

Jakież było moje uczucie, gdy ujrzałem, iż z kamienia wylała dalsze bestie tego samego rodzaju. Dwa pajaki, pięć... — jeden obrzydliwszy od drugiego. Obawy przeszły w przerażenie. Narazie nie atakowały mnie jeszcze, ale jest rzeczą jasną, że gdybym usiłował wejść na kamień, gdzie stoja, napadłyby na mnie z pewnością. Nadmiar złego były one mniej więcej na wysokości mego ramienia i mogłem się spodziewać, że będą mnie kasać po re-

kach i twarzy. Kilka razy w życiu byłem w obliczu niebezpieczeństwa, byłem w najgorszych sytuacjach podczas wojny, ale perspektywa pogryzienia i może i pożarcia przez pajaki mroziła mi poprostu krew w żyłach.

Ponieważ nie było innej rady trzeba było czekać i zachować się możliwie spokojnie. Tak upłynęło około dwudziestu minut. Nagle zauważyłem, iż robi się jakoś ciemniej. Odrzuciłem na chwilę oczy od moich wrogów i skierowałem je ku niebu.

Niebo przybrało kolor szaro-płaskowy. Mimo, iż znajdowałem się w czynnym rodzaju studni, uczulem powiew silnego wiatru. Było oczywiście, że zbliżała się burza. Jeszcze kilka minut i przyszła. Nagle lunęły potoki jakiegoś brązowego wody, jakgdyby ktoś rozlał olbrzymi ceber nad głowami. W ciągu sekund przemokłem do suchej nitki.

Rzuciłem okiem na pajaki — nie było ich ani śladu. Widocznie przeraziły się burzy i uciekły do swoich nor. Nie wolno było zwlekać ani chwili. Jednym deszcz siekl mnie po twarzy. Obrusem znalazłem się na kamieniu. Poszedłem dookoła zdradzieckiej mechy i po chwili byłem nad brzegiem. Na szczęście, łódka wyciągnięta na plażę, nie odplynęła. Była tylko pełna wody.

Burza brazylijska, jak przysłała posła. Po kilku minutach świeciło już słońce. Wylałem wodę z łódki i wyrzuciłem na ląd, aby zwrócić ją rybakowi.

Moje jedyne w życiu spotkanie z pajakami pozostało mi na zawsze w pamięci. Jeszcze dziś niekiedy budzę się w nocy z przerażenia, bo przyszły mi się olbrzymie włochate łapy tarantuli.

Inż. Wacław Kropf

Projekt podziału Palestyny zawieszony

do czasu zajęcia stanowiska przez Ligę Narodów. — Izba Gmin wypowiedziała się przeciw wnioskowi Komisji Królewskiej

Rezolucję Churchilla przyjęto jednomyślnie przeciw 3 głosom Niezależnej Partii Pracy

Londyn, 22 lipca.

Na środowym wieczornym posiedzeniu Izby Gmin zakończona została debata palestyńska.

W późnych godzinach wieczornych zabrał głos b. Minister Kolonii Amery, który podkreślił, że pozycja rządu angielskiego w tej sprawie na forum Ligi Narodów będzie bardzo słaba, jeśli rząd nie będzie miał za sobą uchwały parlamentu.

Amery sądzi, że łatwiej da się uskutecznić współpracę obydwu narodów w Palestynie, jeśli rozwinie się oni będą w ramach państw samodzielnich. Amery ostro skrytykował ujęcie kwestii Żydowskiej Siedziby Narodowej przez Komisję Królewską.

— W tym ujęciu — oświadczył Amery — Żydowska Siedziba Narodowa stała się

tworem bez oblicza, który nie jest ani narodowym, ani sędzią. Podział tak, jak został pomyślany przez Komisję Królewską stanowi właściwie

ramę bez obrazu.

Nie wolno pominąć sposobności aby doprowadzić do zbliżenia między Żydami a Arabami. Akceptując zasadę po-

nie wolno jednak godzić się na szczegóły projektu. GDYŻ

ciężka sytuacja żydów na świecie

WYMAGA ZAPEWNIENIA IM WIEK-SZYCH MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWYCH W PALESTYNE.

Szczególnie wiąże się to z Negowem. Mówca proponuje w końcu, aby parlament w listopadzie b. r. powołał specjalną komisję, która gruntownie zbada wszystkie szczegóły planu i do marca lub kwietnia 1938 r. przedłoży parlamentowi konkretne wnioski.

Głos otrzymał następnie poseł żydowski FRANKEL (Labour Party), który zwrócił się do Izby z gorącym ape-

lem, aby

nie burzyła nadziei, jakie ŻYDZI WIAŻĄ Z PALESTYNA.

Tylko pomyślane na wielką skalę rozwiązanie problemu palestyńskiego zdoła wpłynąć na ciężką sytuację Żydów na świecie.

Następnym z kolei mówca był poseł sir Arnold Wilson (konserwatysta), który poparł wnioski Komisji Królewskiej.

Mówca sądzi, iż należy powołać nową komisję

do celu wynalezienia nowych terenów osadniczych

dla emigrantów żydowskich z Polski

i innych krajów. W najlepszym wypadku — oświadczył sir Wilson — Palestyna zdoła wchłonąć zaledwie 10 proc. Żydów pragnących wyemigrować z Europy. Problem palestyński stanowi kwestię samodzielną, której nie należy łączyć z żydowskim problemem emigracji

nym w całej jego rozciągłości.

Posel Wedgewood w przemówieniu swym szczególnie podkreślił zlekceważenie przez rząd przywilejów i kompetencji parlamentu, który właściwie postawiono przed faktem dokonanym. — Mówca wypowiedział się stanowczo przeciwko podziałowi Palestyny.

Posel Brown wygłosił przemówienie proarabskie poczynił zabrał głos poseł James Rotschild (liberal), który polecał z wywodami przedmówcy i odprawił telegram b. żydowskich żołnierzy armii brytyjskiej protestujących przeciwko

NIEDOTRZYMANIU ZOBOWIĄZAŃ PRZEZ ANGLIE.

Arabowie zrozumieli nową politykę

w Palestynie, jako koncesję uzyskaną dzięki akcji terrorystycznej. Faktycznie

podarto mandat i deklarację Balfoura

zaś Palestynę rozdarło na trzy części. Mówca protestuje też przeciwko temu, że koncesja Rottenberga ma się znaleźć w granicach państwa arabskiego. — Mówca apeluje do parlamentu, aby nie narzucał Żydom planu podziału Palestyny i domaga się sprostowania niewłaściwych zwrotów w przemówieniu przed stawiciela rządu w Izbie Lordów Markiza Duffering and Ava.

Z kolei zabrał głos poseł Winston Churchill, który skrytykował sprawozdanie Komisji Królewskiej omawiając obszernie sprawę anulowania deklaracji Balfoura.

Deklaracja Balfoura — oświadczył Churchill — nie była owocem gorącej chwili entuzjazmu ani też filantropijnej Don-Kiszoterji, lecz dokumentem gruntownie przemyślanym, który opracowano w okresie wojny gdy niebezpieczeństwo było wielkie.

ZA CENĘ OGŁOSZENIA DEKLARACJI BALFOURA ALIANSI UZYSKALI DONIOSŁĄ POMOC.

Mówca zaznacza, iż nie może wypowiedzieć się za rezolucją rządową, gdyż uważa ją za przedwczesną, aby parlament wiązał się z zasadami wyłożonymi w sprawozdaniu Komisji Królewskiej oraz deklaracji rządowej. Nie podobna akceptować zasady, nie znając szczegółów, jak to projektuje rząd.

Mówca sądzi, iż

projekt podziału Palestyny zawiera wielkie niebezpieczeństwa

z punktu widzenia wojskowego. Parlament w każdym razie jest jeszcze zbyt mało poinformowany, aby zaakceptować zasady planu podziału. Być może, że Liga Narodów planu tego nie zatwierdzi, i uchwali inny plan zaproponowany przez obydwie zainteresowane narody.

Churchill zgłasza poprawkę do poprawki opozycji, która idzie w tym kierunku że

parlament upoważnia rząd do przedło-

żenia Lidze Narodów wniosków zawartych w deklaracji rządowej z tym jednak aby rząd miał możliwość po dokładnym zbadaniu tych wniosków przedłożyć je parlamentowi zgodnie z polityką deklaracji rządowej.

Z kolei zabrał głos poseł Williams z Labour Party, który prosi Churchilla o skreślenie ostatnich słów „zgodnie z polityką deklaracji rządowej”. W tym wypadku udałoby się uzgodnić rezolucję Churchilla z rezolucją Labour Party. Ponieważ Churchill propozycji tej nie zaakceptował poseł Williams oświadczył, że posłowie Labour Party podtrzymują własną rezolucję.

Labour Party — oświadczył poseł Williams — uważa wniosek rządu za zbyt słabo uzasadniony i niebezpiecznie spekulatywny, co grozi doprowadzeniem do stanu w Palestynie bardziej jeszcze niebezpiecznego niż obecnie. — Labour Party sądzi, iż

w Palestynie jest dosyć miejsc

zarówno dla Arabów jak i dla Żydów. Mówca krytykuje dotychczasową politykę palestyńską zarzucając rządowi, że zbyt mało się troszczył o masę pracującą obydwu narodów.

Następnie zabrał głos Campbell Stephen, przedstawiciel Niezależnej Partii Pracy (I. L. P.), który wskazał na nieżyczliwy stosunek administracji palestyńskiej do żydowskich mas robotniczych w Palestynie podobnie, jak do chłopów arabskich. Administracja palestyńska służyła jedynie interesom angielskiego kapitalizmu. Niezależna Partia Pracy jest przeciwna podziałowi Palestyny, gdyż zgodnie z jej przekonaniem, droga ta nie prowadzi do pokoju.

W imieniu rządu odpowiada mówcom z opozycji lord Winterton, który stwierdził, że kilku mówców nie ujawniło dostatecznego obiektywizmu w stosunku do Arabów. Co się tyczy Żydów — oświadczył lord Winterton — muszą podkreślić, że nie ma drugiego państwa, gdzie Żydów traktowano tak sprawiedliwie jak w Anglii. Nikt bardziej, niż ja, nie współczuje Żydom, byłoby jednak fantazją przypuszczać, że Palestyna stanowić może rozwiązanie kwestii żydowskiej.

Projekt rządowy — oświadczył lord Winterton — winien być przedłożony Komisji Mandatowej wraz z wywodami

Komisji Królewskiej: Komisja Mandatowa ustosunkowuje się do tego projektu. Jeśli Liga Narodów projekt ten zaakceptuje, wówczas powoła się komisję celem wytyczenia dokładnych granic. Lord Winterton oświadczył w imieniu rządu, iż godzi się na rezolucję posła Churchilla

30 lipca rząd przedłoży Lidze Narodów

wnioski zawarte w „Command Paper”

Parlament będzie miał później całkowitą możliwość rozpatrzenia całej sprawy. Chodzi jednak o to, aby wnioski Komisji Królewskiej przedłożone były jak najrychlej Lidze Narodów.

Przystąpiono do głosowania.

które odbyło się przez powstanie z miejsc. Poprawkę Labour Party większością głosów odrzucono. Wówczas za brał głos Lloyd George, który oświadczył, iż również jego zdaniem, byłoby przedwczesne, aby parlament wiązał się uchwałą w sprawie podziału Palestyny, to też gotów jest poprzeć rezolucję Churchilla, jeśli ostatnie słowa „zgodnie z polityką deklaracji rządowej” będą zastąpione słowami „biorąc pod uwagę zalecenia „Command Paper”.

Posel Churchill stwierdził, że zgadza się na poprawkę Lloyd George’a. — Z kolei minister kolonii Ormsby Gore oświadczył, iż rząd gotów jest zaakceptować uzgodnioną rezolucję Churchilla i Lorda George’a. Posel Herbert Morrison oświadczył w imieniu Labour Party,

iż opozycja pragnie podkreślić, że nie może udzielić swej zgody na politykę, która znalazła wyraz w „Command Paper” i jest przeciwna temu, aby parlament utożsamiał się z tą polityką.

W głosowaniu

rezolucję Churchilla i Lloyd George’a przyjęto

wszystkimi głosami oprócz głosów 3-ich posłów Niezależnej Partii Pracy.

W ostatecznym brzmieniu rezolucja głosi, że:

„DEKLARACJA RZĄDU WRAZ Z WNIOSKAMI KOMISJI KRÓLEWSKIEJ MA BYĆ PRZEDŁOŻONA LIDZE NARODÓW ZGODNIE Z USTALONA PROCEDURA Z TYM JEDNAK, ŻE RZĄD PRZEDŁOŻY PÓŹNIEJ PARLAMENTOWI SWE OSTATECZNE PROPOZYCJE”.

W kuluarach parlamentu wyrażono po zakończonej debacie przekonanie, że zalecenia raportu ulegną bardzo radykalnym poprawkom, i że nie wiadomo, czy zasada podziału zostanie w ogóle utrzymana, przynajmniej w obecnej postaci.

Czy Stany Zjednoczone obejmą mandat nad Palestyną?

WASZYNGTON, 22 lipca.

(PAT) Sekretarz stanu Hull odmówił wszelkich bliższych wyjaśnień w związku z pogłoską z angielskiego źródła, jakoby Stany Zjednoczone miały objąć mandat nad Palestyną.

Były to tylko, dodał Hull, ściśle teoretyczne rozważania, a nie żadna formalna propozycja.

Żydzi i Arabowie zadowoleni z rezolucji uchwalonej przez Izbę Gmin

Londyn, 22 lipca.

Dzisiejsza prasa angielska donosi z Jerozolimy, że wynik debaty parlamentarnej koła żydowskie i arabskie powitały z zadowoleniem. Wierzy się w możliwość nowych rokowań, które pozwolą może znaleźć lepsze rozwiązanie problemu palestyńskiego.

Nieoczekiwany epilog dyskusji w Izbie Gmin był wynikiem

GORACZKOWYCH ROKOWAŃ ZAKULISOWYCH.

w których uczestniczyli głównie Churchill, Lloyd George, Amery Sinclair i Atlee oraz kilku przywódców konserwatywnych. Wśród wielu posłów konserwatywnych panowało niezadowolenie z tego powodu, że rząd chciał z pośpiechem narzucić niewyklarowany jeszcze

projekt. Rząd w ostatniej chwili musiał zgodzić się na rezolucję kompromisową Churchilla i Lloyd George’a.

W wyniku tego głosowania rząd uzyskał możliwość wszczęcia procedury zmierzającej do przedłożenia projektu Lidze Narodów. Parlament nie ustosunkował się jednak merytorycznie do warunków. Na skutek takiego przebiegu debaty rząd przedłoży parlamentowi projekt konkretny po dokładnym zbadaniu wszystkich szczegółów.

Wynik debaty parlamentarnej oceniany jest dodatnio w kołach syjonistycznych. Jak przypuszczają, znacznie wzrosło się widoki

NA KORZYSTNIEJSZE ROZWIĄZANIE PROBLEMU PALESTYŃSKIEGO.

W kołach żydowskich wyrażają przy-

puszczenie, że wczorajszy wynik debaty parlamentarnej był najlepszy jakiego się można było spodziewać w obecnej konstelacji politycznej. Fakt poparcia rezolucji przez Labour Party po oświadczeniu złożonym przez Herberta Morrisona że stronnictwo jego nie zamierza udzielić swej zgody na politykę sformułowaną w deklaracji rządowej, świadczy o tym, że parlament w tej sprawie nie powziął żadnej wiążącej uchwały.

Rząd rzekł się proponowanej poprzednio formułki zaakceptowania przez parlament polityki palestyńskiej zgodnie z „Command Paper”. Byłoby przesadnym optymizmem spodziewać się unieważnienia głównych tez projektu rządowego, możliwe są jednak bardzo istotne zmiany.

Niemcy nie mogą długo wojować

Brak żelaza decyduje o polityce

(Od specjalnego korespondenta „Republiki” z Niemiec)

Berlin, w lipcu.

Pokolenie nasze, żyjące w okresie klęsk i niepewności, na jedno się tylko nie może uskarżać: na brak urozmaiceń i oryginalności. Oto małe przykłady: niespodziewanie zostaje kwestionowana wartość złota, które dotychczas było miernikiem i symbolem szlachetności wszelkich wartości materialnych.

Równie nagle przejawia się głód żelaza, najnikczemniejszego z metali, którego nadprodukcję powstrzymywano dotychczas w drodze możnych umów międzynarodowych. Ale zabrakło, niestety, na świecie nie lemieży a mieczy!

Nigdzie jednak brak tego „nikczemnego” metalu, a właściwie jego rud, nie daje się tak dotkliwie we znaki, jak w Niemczech. Mniejsza o to, co powiedział kanclerz w Norymberdze, faktem jest, że to, co istotnie lub rzekomo powiedział w sprawie żelaza, odpowiada rzeczywistej sytuacji, faktem jest, że gospodarka żelazem jest dokładnie przez państwo kontrolowana i że zapasy tego metalu muszą być władzom meldowane.

Kilka cyfr da zresztą najlepiej pojęcie o położeniu. Niemcy same nie tylko nie są bogate w rudy żelazne, lecz rudy, jakie posiadają, same przez się mało są cenne i nie nadają się do eksploatacji bez domieszki rud gatunkowo wyższych i o większej zawartości metalu. Eksploatacja kopalń miejscowych doznała oczywiście, najdalej posuniętej intensyfikacji, wynosi jednakże obecnie nie więcej niż 7 milionów ton ilchego materiału rocznie, podczas gdy zapotrzebowanie wyniesie w r. b. około 20 milionów ton. Całą różnicę musi pokryć import z zagranicy. Mimochodem zaznaczmy, że w roku 1932 Niemcy zużyły zaledwie 3,5 miliona ton rud żelaznych, i te dwie cyfry ilustrują z jednej strony całą głębię kryzysu przed pięciu laty i obecny sztuczny rozkwit i konieczność wyrzucenia się dla zbrojeń niezbędnych środków żywnościowych. Dokąd to zaprowadzi świat, zważywszy nieuniknione skutki tych zbrojeń? Nie będziemy się jednak kusili o danie odpowiedzi na to pytanie doprawdy kosztowne.

Narazie będziemy mówili tylko o żelazie, będziemy się właściwie o to starali, w rzeczywistości bowiem nie można dzisiaj odseparować produkcji żelaza od kategorii politycznych, do której przemysł ten jest prosto kluczem.

Dziwnym zbiegiem wypadków Anglia znajduje się pod względem posiadanych rud żelaznych w identycznie tej samej sytuacji, co Niemcy: posiada ona również tylko rudy ubogie, wymagające poważnej domieszki wysokogatunkowego surowca dla przetopienia. Stąd o-

czywiście rywalizacja, stąd gest gen. Franco, który chcąc sobie zaskarbić laski Londynu, zgodził się na dalszy eksport do Anglii rud żelaznych z Bilbao, stąd także nagła zmiana frontu Anglii w sprawach hiszpańskich!

Najpoważniejszym dostawcą bogatych rud jest niewątpliwie Szwecja. — W czasie największego kryzysu, t. j. w r. 1932, wyeksportowała ona zaledwie 2 miliony ton rud, w r. b. wywiezie Szwecja około 11 milionów, jest to jednak maksimum, którego rząd szwedzki ze względu na ochronę zapasów narodowych przekroczyć nie pozwoli. Zaznaczyć wypada, że 75 proc. tego eksportu pochłaniają Niemcy (6 proc. zabiera hutnictwo polskie). Anglia została wyraźnie wyparta z rynku, jako odbiorca, stara się jednak odzyskać z powrotem to źródło doskonałej rudy.

Co się tyczy produkcji baskijskiej, wynosi ona około 5 milionów ton wysokogatunkowej rudy rocznie, która dotychczas szła wyłącznie do Anglii. Zbyt jest dodawać, że na te rudy reflektują także w wysokim stopniu Niemcy. Całkowita produkcja Maroka hiszpańskiego, dokładnie obecnie nieznana, wynosząca jednak pdzypuszczalnie od

3 — 4 milionów ton rocznie, idzie do Niemiec.

Nawet stosunek do Austrii nie jest wolny od trosk o żelazo. Kopalnie austriackie mogą przy pewnym wysiłku dać około 3 milionów ton dobrej rudy rocznie. Dla Niemiec ruda ta tym bardziej jest cenna, że mogą ją otrzymać w drodze wymiany na węgiel, którego brak jest w Austrii. Jako krok wstępny Stahlverein w Düsseldorfie już dzisiaj nabył większość akcji austriackiej Alpine - Montan Gesellschaft, właścicieli tych kopalń. Być może, iż w wyniku tych pertraktacji zostanie stracony rynek austriacki dla węgla polskiego.

Dla uzupełnienia obrazu dodać należy, że w r. ub. Niemcy nabyły blisko 7 milionów ton rudy żelaznej we... Francji! Przypuszczalnie dostawcy tego artykułu nie zastanawiali się, na jakie cele jest on przeznaczony, może pocieszała ich myśl, że „l'argent na pas d'odeur” (pieniądz nie ma zapachu), a może też wychodzili z założenia, że jeśli oni nie dostarczą tych rud, to dostarczą inni.

Bawił także ostatnio w Berlinie premier kanadyjski, Mackenzie King, i pertraktował w sprawie dostaw Niemcom kanadyjskich rud żelaznych. Podobno

pertraktacje te doprowadziły do rezultatu dodatniego; tak przynajmniej twierdzi prasa niemiecka.

Widzimy więc, że gdy na polach bitew będą ginęli ludzie, to będą mieli też wspaniałą pociechę, że sami kopali rudy, z których wydobyto śmiercionośne pociski i armaty.

Nie chcąc jednak kończyć na tak pesymistyczną nutę, wolimy dodać, że Niemcom wystarczy wprowadzić rud na uzbrojenie, nie starczy ich jednak na tworzenie poważnych zapasów, tak że w razie przewlekłej wojny znajdą się oni w obliczu poważnych trudności, tymczasem wojenny szybko się bowiem zużywa i niszczy i trzeba go bezustannie uzupełniać.

Reasumując, należy podkreślić, że wne krzyżowanie się trudności nabywania i sprzedaży niektórych artykułów, szczególnie zaś konieczność zamykania oczu na cele, dla jakich służy wywołanie artykuły wobec poważniejszej jakości troski o bilans handlowy i zatrudnienie swych obywateli. Trudno sobie doprawdy wyobrazić bardziej jaskrawą dysharmonię celów i skutków! (xyz).

Ograniczone możliwości emigracji na Madagaskar

Francja nie zgodzi się na emigrację, któraby miała charakter „ewakuacji”

Paryż, 22 lipca.

W rozmowie z przedstawicielem czarnoskórym „L'Union Marocaine” francuski minister kolonii Moutet poruszył sprawę wyjazdu ekspertów polskich na Madagaskar.

Minister zaznaczył, iż eksperci polscy mają zamiar głównie zbadać możliwości kolonizacji rolnej na Madagaskarze. Minister zaznaczył też, iż nie widzi związku między tą komisją ekspertów a t. zw. „planem ewakuacyjnym”, który korzysta z poparcia pewnych kół polskich.

Sprawa żydowskiej emigracji do francuskich kolonii — ciągnie dalej minister Moutet — jest bardzo skomplikowana, gdyż biali emigranci z trudnością się dostosowują do warunków klimatycznych w krajach tropikalnych. Imigracja do francuskich terenów w Afryce, położonych w pobliżu równika nie może więc stanowić rozwiązania światowego problemu żydowskiego.

Minister dodał, że ministerstwo kolonii prowadzi obecnie rokowania z niektórymi organizacjami żydowskimi. Rokowania dotyczą skolonizowania pewnej

liczby żydowskich uchodźców w niektórych koloniach francuskich.

Ministerstwo kolonii zaproponowało wymienionym organizacjom, aby utworzyły wspólny komitet kolonizacyjny, lecz nie udało się tego urzeczywistnić. Minister omawiał ostatnio z powyższymi organizacjami projekt utworzenia w Nowej Kaledonii i na Madagaskarze żydowskich ośrodków kolonizacyjnych, zakładając, że wielka żydowska organizacja pomocy w Ameryce północnej zapewni poparcie finansowe tego planu. Projekt ten jest obecnie badany w ministerstwie kolonii.

Porażka Roosevelta w senacie

Projekt reformy Sądu Najwyższego przepadł

Waszyngton, 22 lipca

(Pat) Uchwala senatu o odesłaniu projektu ustawy o reformie sądownictwa zapadła 70 głosami przeciwko 20. Plan reformy Sądu Najwyższego uważany jest za pogrzebany.

Za odesłaniem do komisji głosowało 63 demokratów, 16 republikanów i 1 agrariusz-labourzysta.

Porażka, jaką poniósł prezydent Ro-

osevelt w senacie, nie była poprzedzona żadnym głosowaniem. Sen. Johnson zapisał po prostu, w jaki sposób odesłanie projektu reformy sądownictwa odbije się na sprawie Sądu Najwyższego.

Logan, który złożył projekt ustawy, odpowiedział, że jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to sprawa jest skończona.

Chwała Bogu oświadczył wówczas Johnson, wśród oklasków z try-

bun. Członkowie komisji sądowej zapewniają, iż w ciągu 10 dni opracują nowy projekt ustawy, dotyczący tylko sądów niższych.

W ostatnich dniach za zgodą prezydenta Roosevelta wiceprzewodniczący komisji sądowej demokrata Darner usiłował naprosto doprowadzić do kompromisu i błagał ze łzami w oczach o wyrównanie sprzeczności poglądów.

Lansbury w Warszawie?

Studiuje on zagadnienia emigracyjne

Warszawa, 22 lipca.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że jeden z założycieli angielskiej Partii Pracy Lansbury, który nie dawno odbył podróż informacyjną po Niemczech i Italii, ma przybyć w końcu sierpnia do Warszawy.

Przeprowadza on studia nad zagad-

nieniem kolonialnym i emigracyjnym. Wiadomo, że Polska wysunęła na terenie Ligi Narodów posulat udzielenia jej kolonii i surowców.

Zbadanie tej sprawy będzie udziałem Lansburego podczas jego zamierzonego pobytu w Polsce.

Niedoszły pojedynek adwokata z prokuratorem

Syn Juliusza Verne nie stawiał się na placu

Paryż, 22 lipca.

Wielką sensację wywołała w Paryżu wiadomość o zawieszeniu przez izbę adwokacką na przeciąg jednego roku znanego wśród szerokiej mas publiczności ze słynnych procesów adwokata paryskiego Legrand.

Nazwisko Legrand'a pojawiło się znowu na łamach prasy, z powodu wyzwania przez niego na pojedynek prokura-

tora Verne, syna znanego autora powieści dla młodzieży Juliusza Verne, wskutek ostrej wymiany zdań w czasie rozprawy.

Prokurator Verne, któremu minister sprawiedliwości zakazał tego pojedynku, nie stawiał się na placu, a rada adwokacka pociągnęła obecnie Legrand'a do odpowiedzialności, zarzucając mu nadmierne ubieganie się o reklamę.

Proces apelacyjny Chaskielewicz

odbędzie się 16 września

Warszawa, 22 lipca.

Termin sprawy apelacyjnej Chaskielewicz, skazanego przez sąd okręgowy w Warszawie na karę śmierci za zabójstwo s. p. wachmistrza Bujaka, wyznaczony został na dzień 16 września r. b.

Obronę wnoszą adw. Honigwill i Derbrowski.

Arcybiskup Sapieha wyjeżdża w Tatry

Kraków, 22 lipca.

W stanie zdrowia ks. metropolita Lepiech nastąpiła znaczna poprawa. Arceybiskup spędził okres rekonwalescencji w klimacie podgórskim, gdzie — jak się zdaje — lekarze — szybciej zresorbują się go zapalenia płucnej.

Dziś ks. metropolita Sapieha wyjeżdża do Białki Tatrzańskiej.

KINO

EUROPA

DZIŚ PREMIERA

Al Jolson

niezapomniany „Splewający Blazen” (Sonny Boy) oraz fenomenalna 6-letnia

Sybil Jason

w najnowszym przeboju muzycznym p. t.

Przerwana Pieśń

Ponadto: znakomita komedia towarzyska

Małżeństwo z Pozoru

W r. gl. BETTE DAVIS i GEORGE BRENT
Ekstrawagancje amerykańskich miliarderek

Ceny miejsc na wszystkie seanse od

80 gr.

2 dzieł łodzi

Dnia 23-go lipca 1915 roku władze okupacyjne niemieckie wypowiedziały smiertelną walkę psom: wydano miannowicie dnia tego rozporządzenie, nakazujące ograniczenie ilości psów w mieście. Ukazujące się na mieście psy, nietylko niebezpieczne, były ścigane przez pałkarzy i żandarmów niemieckich i zabijane. Na ten temat powstało w mieście wiele anegdot. W rezultacie tej kampanii w ciągu paru miesięcy zniszczono w Łodzi kilka tysięcy psów: pies idący ulicą był prawdziwą atrakcją. Władzom chodziło o zniszczenie psów, jako żarłoków: przeznaczonych dla psów zapasy buraków pastewnych i zgniłych przeznaczowały władze okupacyjne dla ludności Łodzi.

Lipiec
23
PiątekDziś Apolinar. B. M.
Jutro Bł. Kunegundy

Wschód słońca	3.43
Zachód słońca	19.43
Wschód księżyca	19.39
Zachód księżyca	04.06
Długość dnia	14.28
Ubyło dnia	0.42

Krótkie wiadomości

INSPEKCJĘ WSZYSTKICH OGRÓDKÓW JORDANOWSKICH dla dzieci przeprowadził wczoraj prez. Godlewski. W ogródkach stwierdzono wyjątkową frekwencję. Dzieci przebywały tam pod opieką wykwalifikowanych wychowawców przez kilka godzin przed południem i kilka godzin po południu.

NASILENIE TYFUSU BRZUSZNEGO zanotowano w Łodzi w bieżącym tygodniu. Gdy dotychczas liczba zachorowań tygodniowo nie przekraczała 20 — w bieżącym tygodniu zanotowano już 35 przypadków. W związku z tym władze zdrowotne zwracają uwagę na konieczność poddania się szczepieniom zapobiegawczym w miejscach dozoru sanitarnych.

KONTROLA ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH przeprowadzona będzie ponownie w bieżącym tygodniu. Obejmie ona przede wszystkim zakłady znajdujące się na krańcach miasta, jako dające najmniej gwarancji pod względem zdrowotnym. Właściciele, którzy nie stosują się do przepisów sanitarnych, będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

POLEWANIE ULIC odbywać się będzie obecnie w Łodzi częściej, niż dotychczas. Dwukrotne polewanie ulic bowiem w okresie upałów, nie zapobiega unoszeniu się tumanów kurzu na ulicach. Woda, pod działaniem promieni słonecznych szybko wysycha. Polewanie odbywać się będzie cztery razy dziennie.

TANIE PRZEJAZDY DLA DZIECI na kolejach, stosowane będą jeszcze tylko w dniu dzisiejszym. Od jutra ulga ta, wprowadzona na krótki okres czasu, zostaje skasowana. Z przejazdów korzystać mogą dzieci w wieku do lat 14, które płać jedną ósmą normalnej taryfy.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w biurze wydziału wojkowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, którzy dotychczas nie zgłaszali się do przeglądu wojkowego, a mieszkają na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Oficer policji niemieckiej przybył do Łodzi

Wczoraj przed południem przybył do Łodzi oficer policji niemieckiej, por. Schultz, który delegowany został służbami do Polski dla zapoznania się z metodami pracy policji polskiej. Por. Schultz przyjęty został przez insp. Złotowskiego i insp. Niedzielskiego. Pobyt jego w Łodzi potrwa dwa dni. (i)

Dyżury apłęk

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apłęki: L. Stechel (Limanowskiego 37), Sz. Jankieł (Stary Rynek 9), T. Staniulewicz (Pociskowa 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), S. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg (Ska 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Posiedzenie rady przybocznej

Nowomianowani ojcowie miasta przystąpili do pracy w atmosferze powagi i spokoju. — Oświadczenie r. Liebermana. — Wybór Komisji radzieckich

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej. Posiedzenie to, jak można było zgóry przewidzieć, miało charakter wyłącznie formalny, obejmowało bowiem tylko wybory poszczególnych komisji radzieckich oraz zatwierdzenie regulaminów obrad dla plenum rady i komisji.

Mimo, iż w obecnym sejmiku miejskim zasiadają przedstawiciele najróżniejszych grup społecznych, robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy, przedstawiciele różnych zawodów — współpraca pomiędzy nimi ułoży się jak najbardziej zgodnie i harmonijnie, czego dowodem były zgłaszane wczoraj wnioski w sprawie wyboru komisji, które nie wywołały żadnych zastrzeżeń ani sprzeciwów.

Posiedzenie zagałę o godzinie 7.15 wieczorem prezydent Godlewski.

Przemówienie prezydenta Godlewskiego

— Wysoka rado. Dekretem p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 lipca bieżącego roku powołana została rada przyboczna w składzie 30 członków. W imieniu Zarządu Miejskiego i swoim własnym mam zaszczyt serdecznie powitać szanownych panów, jako reprezentację społeczeństwa łódzkiego.

— W dniu 8 kwietnia 1937 roku została rozwiązana pochodząca z wyborów rada miejska i od tego czasu do chwili obecnej kierował miastem Tymczasowy Zarząd Miejski bez kontroli czynnika społecznego, co z punktu widzenia samorządowego nie było właściwe. Obecnie to uchybienie zostało naprawione. Wchodzimy w okres najintensywniejszej budki pracy w samorządzie naszym i dlatego cieszę się bardzo, że będę miał zaszczyt współpracować z wysoką radą, pewny będąc, że cenne jej uwagi i wskazówki przyczynią się w sposób znakomity do usprawnienia i odpowiedniego prowadzenia gospodarki miejskiej.

Mamy przed sobą w chwili obecnej jako najwazniejsze zadanie uchwalenie budżetu na rok 1937 — 38 jak również zebranie i opracowanie materiału do projektu preliminarza budżetowego na przyszły rok administracyjny. Gospodarka m. Łodzi ma już swoje wyłożone korzyści i prace Tymczasowego Zarządu Miejskiego szły głównie w kierunku pogłębiania i usprawnienia tego nurtu, nie zmieniając jego zasadniczych wytycznych. Prace szczególnie na odciśnięcie inwestycyjnym zarówno w roku ubiegłym jak i bieżącym zostały rozwinięte na bardzo szeroką skalę a to w celu zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych oraz jaknajwyższego wykonania niezbędnych urządzeń inwestycyjnych. Postawiliśmy sobie za cel jaknajprędzej wykonać wodociąg miejski i możliwie jaknajprędzej przystąpić do skanalizowania północnej części miasta. Mamy również bardzo szeroko zakrojony plan robót drogowych i planacyjnych, co siła rzeczy pociąga za sobą wzrost budżetu inwestycyjnego. Brak uprawnień ustawowych, jak również brak odpowiednich uchwał rady miejskiej niestety utrudniał gospodarkę finansową miasta i musiał Zarząd Miejski do stałych zabiegów o utrzymanie

nie rozpoczętych prac na odpowiednim poziomie. Muszę przy tym podkreślić bardzo przychylny stosunek władz nadzorczych do poczyniń Zarządu Miejskiego, bez ich pomocy bowiem nie byłoby w stanie wykonać zaprojektowanych prac.

— O szczegółach gospodarki naszej zapozna się wysoka rada przy zatwierdzeniu preliminarza budżetowego zarówno zwykłego jak i nadzwyczajnego. Dlatego też nie będę w chwili obecnej omawiał szczegółów, chcę tylko oświadczyć, że zarówno ja oraz moi koledzy z Zarządu Miejskiego jesteśmy zawsze do dyspozycji szanownych panów i zawsze służymy im będziemy wszelkiego rodzaju wyjaśnieniami. Mam nadzieję, że współpraca nasza ułoży się jaknajlepiej albowiem jedynym celem, który nam wszystkim przysięga, jest dobro naszego miasta. Życzę więc wysoki radzie a tym samym i sobie nalożenie pracy. — Stwierdzając prawomocność posiedzenia, oświadczam pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej. Ponieważ spraw, które wymagały decyzji zebrano się dużo, dlatego nie baczac na okres urlopowy proszę wysoką radę o niezwłoczne przystąpienie do pracy.

Wicedyr. Graliński odczytuje następnie wszystkie postanowienia powzięte przez tymczasowego prezydenta miasta w zastępstwie rady miejskiej w okresie od 20 kwietnia do chwili powołania tymczasowej rady miejskiej. Po czym prosi o głos r. Lieberman, składając następujące oświadczenie:

Oświadczenie r. Liebermana

— Szanowna rado! Żyliśmy w okresie nie normalnym. Z tego też powodu wykracza niestety poza normę sposób utworzenia ciała municypalnego naszego miasta. Stoję na gruncie demokratycznego systemu rządzenia. Uważam za tym, że jedynie sprawiedliwym i demokratycznym sposobem powołania do życia reprezentacji społeczeństwa łódzkiego do prac samorządowych są przewidziane prawnie wybory. Jeśli w tej chwili uczestniczę w radzie mianowanej, to dlatego, iż uważam to za zło konieczne, powstałe wskutek niestęchanego i nienotowanego w dziejach naszego miasta stosunku do prac komunalnych ze strony elementów, które uczyniły z tej trybuny i z tej sali teren karzeńskich burd i haniebnych awantur. Z drugiej jednak strony jako reprezentant ludności żydowskiej muszę być zadowolony z tego, że w tym czasie przystąpiło do życia społeczeństwo żydowskie w Łodzi, stanowiące jedną trzecią ogółu ludności naszego miasta na biegn spraw miejskich, przez zamiarowanie jednego tylko Żyda na ogólną liczbę 30 członków rady.

Zdaje sobie jednak sprawę z powagi ciążących na każdym obywatelu obowiązków wobec potrzeb miasta. Nie mogę tedy, wbrew memu osobistemu pogłówni, zrezygnować z mandatu na znak protestu, ale równocześnie uwarunkowuję swoją współpracę w radzie od ustosunkowania się większości do postulatów i potrzeb ludności żydowskiej.

Wybór Komisji

Dyr. Kalinowski odczytuje regulaminy plenum Rady Miejskiej i komisji ra-

Stan finansowy miasta

Sprawozdanie prez. Godlewskiego na posiedzeniu komisji budżetowej

Wczoraj prez. Godlewski wyznaczył termin pierwszego posiedzenia radzieckiej komisji finansowo - budżetowej. Od będzie się ono we wtorek, 27 b.m. o godz. 7 wiecz. Ze względu na spóźnioną porę i konieczność jaknajwcześniejszego uchwalenia budżetu, posiedzenia tej komisji odbywać się będą dwa a nawet trzy razy tygodniowo.

Na pierwszy tygodniowy posiedzeniu nastąpi wybór generalnego referenta budżetowego, a miast wygłoszenia expose, które

zostało rozesełane radnym, prez. Godlewski złoży szczegółowe sprawozdanie ze stanu finansowego miasta.

Z tych względów na pierwsze posiedzenie komisji zaproszeni zostaną nie tylko jej członkowie, ale wszyscy radni, by mogli zapoznać się ze stanem gospodarki miejskiej.

Posiedzenia komisyjne będą, w przeciwieństwie do plenarnych obrad rady, na które ma dostęp publiczność, niejawnie. (i).

Burmistrz Końskich — prowokatorem?

Edward Niwiński przeprowadził dowód prawdy

Z Końskich donoszą: Całe miasto jest poruszone oddawna zatargiem, który wybuchł między obywatelami miasta, Edwardem Niwińskim, a burmistrzem Stefanem Jaroszyńskim. Ponieważ Niwiński rozpowszechniał o burmistrzu pogłoski, że w czasach zaboru rosyjskiego Jaroszyński był prowokatorem ochrony — burmistrz zaskarżył Niwińskiego do sądu o zniesławienie.

Odbyła się więc rozprawa sądowa,

podczas której Niwiński przeprowadził dowód prawdy i z zarzutu zniesławienia został uniewinniony, sąd bowiem przyszedł do przekonania, że przesłuchanie burmistrza Jaroszyńskiego nie jest tak nieskazitelne, jak głosi o sobie oskarżyciel.

Sprawa ta nie jest jeszcze ukończona, gdyż burmistrz Jaroszyński zapowiedział apelację.



dzieckich w tym brzmieniu, jakie obowiązywało w roku 1935 z tą różnicą, iż quorum stanowić będzie obecnie 16 radnych, po czym rada przystępuje do wyboru komisji radzieckich.

W skład komisji finansowo-budżetowej wchodzi 9 członków, komisji do spraw ogólnych — 7, regulaminowo-prawnej — 7, rewizyjnej — 7.

Na wniosek radnego Jaworowskiego rada powołała przez aklamację do komisji finansowo-budżetowej: rr. Jana Holcgrebera, Antoniego Smolarka, Józefa Soche, Fiszla Liebermana, Seweryna Malinowskiego, Stanisława Pawłowskiego, Zygmunta Raabe, Władysława Rymkiewicza i Zygmunta Fidlera.

Do komisji do spraw ogólnych: rr. Andrzeja Antoszkiewicza, Bertolda Dobrawa, ks. prałata Dominika Kaczyńskiego, dr. Tadeusza Mogilnickiego, Apolonii Rybicką, Antoniego Harasza, Walentego Walczaka.

Do komisji regulaminowo-prawnej: rr. Zygmunta Andrzejewskiego, Adama Cyrańskiego, Edwarda Dutkiewicza, Kazimierza Jaworowskiego, Wawrzynca Gerbicha, Jana Stypulkowskiego, Zofię Szarkowską.

W końcu przystąpiono do wyboru komisji rewizyjnej. Ponieważ regulamin przewiduje, że podczas wyborów tej komisji przewodniczyć nie prezydent miasta, lecz jeden z radnych, zarządzono wprawdzie wybory przewodniczącego. Został nim r. Jan Holcgreber.

Rozpoczęto zgłaszanie kandydatów. Ponieważ zgłoszono większą ilość nazwisk, aniżeli wynosić ma skład komisji, zarządzono tajne wybory. Droga głosowania do komisji rewizyjnej powołani zostali, jako prezes r. Leon Chodakowski, jako wiceprezes r. Franciszek Jaworowski, jako członkowie rr. Robert Gajer, Władysław Cieślak, Julian Tomczyk i z poza rady pp. Mieczysław Hertz Seweryn Pfeiffer. Na zastępców powołani zostali rr. Wł. Grabowski, Marian Włodarek i Aleksander Wolski, z poza rady p. Czesław Szaniawski.

Na tym inauguracyjne posiedzenie rady zostało zamknięte. (s)

Zmiany w Starostwie Grodzkim

W dniu wczorajszym w starostwie grodzkim odbyło się pożegnanie ustępującego wicestarosty Franciszka Denysa, który zamianowany został starostą powiatu łódzkiego.

Do starosty Denysa przemówił żegnając go serdecznie, starosta dr. H. Mostowski oraz w imieniu kolegów nac. Wiktor Nowakowski.

Funkcje wicestarosty grodzkiego pełni czasowo p. Wiktor Nowakowski, zaś kierownictwo referatu wojkowego objął p. Mieczysław Ładewski.

Dr. F. Klozenberg powrócił

Pełna tabela wygranych

3-go dnia ciagnienia II-iej klasy
39 Loterii Państwowej

(TABELA NIE URZĘDOWA BEZ
GWARANCJI).

5.000 zł. — 23380.
75.000 zł. — 5329.
30.000 zł. — 141800.
2.000 zł. — 133611.
1.000 zł. — 167227, 189208.
500 zł. — 25187, 55580, 72974, 79369,
93744, 107198, 114964, 154173, 154682.
400 zł. — 2009, 12102, 41832, 45795,
130023, 140312, 187010.
250 zł. — 39951, 40850, 74407, 128206,
130354, 134831, 151324, 194696.
200 zł. — 3992, 7183, 8373, 8685,
10108, 13578, 20280, 42546, 59825, 60298,
63811, 63829, 64036, 66371, 71910, 75715,
85258, 90306, 105850, 120576, 124771,
135924, 145523, 150539, 157945, 160834,
176083, 178793, 184745, 144219.

Wygrane po zł. 50, z lit. s — zł. 150.
227s 912s 1142 308 405 564s 615 74 95 713
2634 943s 77s 3427s 877 4361s 88 601 20 835
91s 5133 296 352 563s 90 633 49s 859 6056 273s
458s 512s 63s 7041 108s 95 546 8059 177s 377s
794s 948s 9124 343s 502s 633s 847 71s 977s
10542s 678 880s 11329 516s 95 654s 839 79s
12072 350s 83 509 43s 53s 618s 51 921 13194
391s 455 91s 848 59 94 14015s 77s 245 333 89s
474 559 80 665 15054s 295 550 16015s 51 210 23
623 767 990 17171 729s 89s 958s 18237s 57 19013
125s 211s 538 78s 604 892s 970s
20014s 153 320 554s 641s 948s 21080 338 660
892 22310 96s 659 947 49 68 23114 667 745s
24194 467 67s 25099 117 21 95 367 537s 645 778s
815s 967s 26296 458s 637s 27035 255s 473 75
802 28118 324s 75 462s 500 04s 786s 29083 193
449 974.
30002 788s 905 31074 279s 799s 812 22s 84s
944s 93 32123 44s 65s 297s 341s 441s 44s 563s
608 33072s 136s 811s 34000 343 493s 678 760s
35001s 165s 249s 575 605 781s 920 36462s 729s
37331 495s 643s 38089 107 61 216 704 92 945s
39109 516 697 753 958.

40257 334s 453s 73 723 41114 25 29s 39 207
582 821 42013 17s 261 75 798s 828s 917s 43247s
69s 540s 53s 752 844s 916s 44355s 45146s 287
523s 625 81s 948s 76s 46113s 868s 80s 47206
329s 438 538s 909 86 45118 246s 583s 98s 639s
789s 939 65 49460 76
50527s 64s 51248s 414s 617s 701 93 52066
583 944 53837s 919s 54178s 704 863 55002s 28s
266 688s 56097 370s 449 56s 754 57497 940 56s
58032 160 832s 538s 59093 406 546 724.
60400 84s 825 73 970s 61326 844 62262 362
510 860 944 63225 624 765 937 64030s 868
65560 654s 770s 74 75s 66224s 599 722s 67014
569 665 68180s 86 316 607 69213 28 51s 364
40 796s.
70431s 86 513 727 954 71551 616s 72012 606
47 714 801s 73471 562 946s 74339 719s 75448
88s 533s 697 933 54s 76309s 898 77203s 823s
78408 26s 504 35s 827s 932 80s 79444s 64 763s
867s 946.
80119s 314s 783s 939s 81005 183 408 621s
82196s 676 716s 955 83487s 84127s 47s 205s
440 677s 764s 85103s 331 505s 678 750 65 974s
86002 15 203s 20 406s 695 767s 87408s 578 751
88794s 89017 30 291s 485s 599s
90001 136 48 753s 91008 445s 508 46s 986s
92077s 148 395s 461s 529 91 743s 52 922 93671
733 94024 62 320s 455 552 779 923 27 71 95299
96165 95 360 461 97006s 87s 297 405s 696
98011s 36 91 195s 234 476 88s 648 773s 825s
99118s 330 404s 05s 617 996s
100240s 311 427s 833s 101674 908s 102263
66 79s 818 981s 103043s 211s 301 678s 958s 79
105271 317 633 747 98 982 106069 293 331
574s 107007 121s 350 475s 516s 645s 108090s
281 611 858 62 109103 39.
110127 345 439 639 56 75 84 864
111163s 350 89s 462s 529s 674 707 838s 946
112079s 706s 823 83 92 113319 97s 444 48s
647s 844s 114659 742s 69s 87 115208 796
116498 592 670s 795 117024s 99s 278 572 118090
174s 537 80 627 99s 712 89 819s 119184 697s
835s 90s 946s 99.
120115s 352 439 786 121043s 180s 92s 99
628 122249s 311 502 39s 123327s 77s 93s 124090s
357s 505s 707 125264s 81s 578s 89 982s 126928s
127073 254s 76s 509s 91 778 930 128305 675
767 86s 848s 129277s.
130245s 499s 527s 32 922 131179s 329 88s
438 527 38s 79s 667 806 132331 453s 78s 820s
56s 81s 133117 33s 506 670 75 740 134116s
535s 842 66s 919 40s 135104 308 479s 136192
264s 821s 137326s 73 669 997 99s 138154 69s
354 96 425 28s 682 139536s 42s 651 861.
140124s 710s 843 141007s 127s 291s 442 91
600s 142046s 209 143004 310 425 50s 82s 531
654 795 999 144182s 85s 572 916 145019 152
736 43s 146085 144 255 81 794s 147033 531
629s 803 148065 248s 408 522 90 765s 967s 87
149278s 389.
150363 553s 89s 993 151187 94 225s 480 680s
152034 325 819 20s 915s 153063s 415s 608 32s
154124 97s 347s 542 668s 872s 985s 155130 388s
52 250 492s 569 156014 292 330s 528 157175
347 61s 88 496s 888 158084 337s 644 91 763s
159013s 235 435s
160042 349 60 911s 96s 97 161088s 131 296
328s 54 97 457 162292 97 561 163172 418 538
767 961 94s 164001 258 67 352 63s 978 165207s
568 81 675s 873 166451s 593 757s 167251s 84
326s 563 96 791s 949s 168043 336 85s 628 44
974s 169012s 44s 189 587s 647 789 883
170130s 215 302 805s 59 966 85 171243 470s
860 969 172040 417 57 564 817 969 173451s
552s 869 174025 141 481 522 843s 175107 312
758 804 74 176002 54s 130 487s 875s 992 177282
672 962s 178111s 62 78 99s 269 82s 465 96s 604s

820 30s 179120 381 491s 534 648 907
180003 750 69s 841 181053 299s 468s 566s
844 182076 102 415 75s 731 183201s 75s 480
840 184254 656 821 51s 82 185084s 179 241s
401 872 983 186128s 71s 390s 418 939s 187011
129s 340 88 188250 81s 434 567 770 992 189161
294 943
190435 63s 598 191928 192233s 394 193244
325s 432 50s 602s 21 194267 351 486s 519s 790s
951s.

Wygrane po zł. 50, z lit. s — zł. 150.

584 723s 839s 918s 1177s 431 2128s 3142
399s 418 643 941 4683 5559 736s 6030 166s
250s 83s 496s 7005s 59 174 341 63 905 85
8347s 76 553 967 9178s 342s
10009 228 11564 914s 84 12092s 13139 620s
14357s 488 820s 92s 15022 90s 477 828 16773
18112 226s 348 19722
21400s 549 23093s 534 87 641 948s 24371s

96043s 331 772s 905s 54s 97323 400 743 9908s
382s 671
100278s 344 101356s 102241 851 103261 518s
833s 104305s 85 799 105415s 774s 106627
107177 108278 385 109151s 453s
110800 46 935s 111166 261s 582 97 714 114080
148 56s 486s 683 115366 78 116824 137121 444
379 491 742 118007 375s 609 119110
120275s 938s 121920 122298 534s 806s 975s
123107s 408 124017 21 63s 125253s 87s 488s
695s 760 942 126312 624 127110s 264s 991s
128097 490s 510 672s 129705
130146s 384s 131464 522 723 132323 133391
747s 57 68 134049s 51 708s 34s 897 135504s
52s 136103 606 137303 133310s 463 139082
714 879 140808
141403 49s 142153 779s 143281 926 144073
82 659s 754 145041 666 910 146146 50 97 982
147029s 143s 784 861 993s 148060 388 641 892s
149191s 448
150526 52 151479s 152650s 954s 153624s
154976 155005s 153s 433 39s 672s 92s 918 82
156197 157874 158579 159498.
160012s 528 161938 162020 151s 681 864s
163278s 164424s 893 165690s 933s 166400s 653
83 16724s 169352 446s 538 680.
170267s 69 424 171568 668s 172779 173473
636s 703s 174650s 175117 293 348 879s 176307
65s 808 177056 362 423 632s 781 179365 560.
180220s 585s 181667s 750 997s 182295 554s
71 658 884s 936 183906 185048 575s 747 186923
187277s 824 903 188273s 429s 769s 189733 820.
190209 537 191138s 731s 913s 192198s 261
535s 193032 66s 177 274 522s 867 194537 734

CIĄNIENIE TRZECIE.

Wygrane po zł. 50, z lit. s — zł. 150.

604 773, 1176 608 2576 746 810 3203 4153s 693
94s 760 824 5537 49 6819s 7411s 699 745s 811
9389 454s 78s 930
10055 11246s 13124s 519s 98s 865s 93 14208
331 503 622s 15450 16050s 230s 316s 63s 570
17328 838 18034s 349 19012s 499s 554s 800
976 87s
21084s 417 541s 22551s 92s 611s 711 966
23820s 24002 25147s 561s 872 26285 836s 917
28290s 574 627s 29054 435 786
30624s 812 937s 71 31447s 516s 32003s 462s
613s 765 868 968s 33351s 547 728 34127s 35650s
36382s 761 861 37302s 725 837 38029s 39373
666 83s 954.
41242 844s 42003 106 831 43631 52s 44124s
272 364 518 612 45070s 46213s 748 47687 706
48401 654 994 49229 992.
50003s 121 51034 130 223s 867 52255 53169
454 644 979 54164 270s 695 55227 325 85
962 56157 276 571s 749 857 962 57996 58090s
110s 327s 418 99s 59586 774.
60040 56 61187 542s 72 602 92 62206 354s
604s 949 63323s 95s 64417s 512s 612 95
66273 806 26 67503 780 948 68284s 69050s 370
426 552.
70042 127s 890 71199 457s 718s 72036 721
81s 924s 73232s 583 74013 178 405s 536 646s
75312 76099s 371 77008 578 94 78072s 396
882 79076 934s
80593 765s 81850s 82498 632 782 874s 967
83554 952 84660 844 85160 71 596 777s 89248
80s 803s 625s 87080s 364 616s 88806s 86048
395s 993s 96s.
91782s 92190s 348 688s 783s 93503 94660
947 92 9641s 97099s 576 98096 241s 99954.
100147 101252 466s 670s 102091 457 103684
104085s 99 945 105125 659 881s 106447 485 568
846s 107393 508s 109164 388s
110556 111142s 962 112452s 866 114220
413s 514 115065s 634s 967 116282s 827s 117027s
254 357 810s 119043 276 566s 774s.
120385 751 897 121057s 332s 122226 377
687 925 124219 125420s 126148 721 127231s
368 409 594 941 59 80 128557 775 923 129118s
329 505
130020 72 122 37 285s 89s 393s 802 997s
131074s 189s 223 412 686 132064s 485 623s
133221s 134046 499 135125 817 136078s 109
137875 138175s 742 52s 139477s 836.
140204s 937s 141113s 255s 463s 957 142796s
955 143025 130s 818 19 144085 670 145309s
623 146456 71 514 147032 482 844 148485s 993s
14919s.
150683 948 151504s 152025 444 53 763 153476
154848 979 156472s 864 157124 330 485 158128s
160180 362 868 161332s 162372 509s 800s
163047 862 903 164484 166177 752s 854 967
167225 382 895 922 168535s 96s
170257s 171176 321 447 172068s 641 956s
173419s 174160 213s 427 587s 17671s 178070
179576s.
180154 181608 182707 183243s 844 67 184185s
545s 608s 36 185061s 335 856s 990 186821 187876
188111s 876 189162 63s 361
190846 191180s 300 192554s 795 878s 193821s
30.

WYGRANE

Zł. 20.000

Na Nr.: 143499

oraz

Zł. 20.000

Na Nr.: 108687

PADŁY W OBECNYM CIĄNIENIU

u WOLANOWA

CIĄNIENIE DRUGIE.

50.000 zł. — 113616.
20.000 zł. — 108687.
10.000 zł. — 893, 28493.
5.000 zł. — 79227.
2.000 zł. — 71461.
1.000 zł. — 47356, 80687, 175430.
500 zł. — 51460, 52953, 116979, 187974
400 zł. — 44896, 70280, 94032, 91372,
96215, 148382, 164698.
250 zł. — 5148, 8662, 28544, 35230,
37693, 68544, 67581, 86274, 86607, 90038,
155193, 164394, 179205.

899 25428 33s 77 926s 27191s 571s 80s 754 942s
29001 422 747s 985s
30325 55s 565 790 31115 42s 490 839 924
32138 343 562 90s 33208 32 321 720s 973 34995
35304 09 558 85 977 36646 765 37037s 216s
38045 323s 84 414s 998 39009 552 763
40026 499 913 41670s 42115 41 43056 224
799 44250 45000 78s 235 46097 358s 864 47282
737s 94 48392s 487s 917 49377s 456 554s
50165 815 933 51333 449s 52476 53137 305
54036 47 71 55614 56294 650s 705 825 57068
102s 700 58595 771 59456s 64s
60116 68 543s 838 936 62670s 921s 64589
66719 28 67581 68017 245 583 614s
70494 932 75 71021s 203 486 640 72042s 81s
244s 681 73086s 112 22 844s 89 74191s 251 530

WIELKA WYGRANA II KL. 39 LOT.

Zł. 75.000.-

na Nr. 5329

padła w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54.

Kaftal, to synonim szczęścia!

200 zł. — 10763, 14648, 18008, 22296,
21123, 21814, 33815, 43365, 44006, 50369,
66668, 71454, 80158, 82616, 96863, 103801
108903, 116404, 115902, 121936, 122564,
124933, 130854, 136603, 151069, 165497,
175811, 177635.

75460 76341 440s 77491 78016 615 885 79191
685s 855s
80159 72 341s 81381s 846 82597 83783
84737 85005s 377 543 86425 589s 87158 357s
434 784 88061
90596 642s 815 38 970s 92097s 439 888s
93399s 977s 94479 824 942 95398 462 942s



Uwzględnienie protestu lekko- atletów ŁKS-u

Zarząd Ł.O.Z.L.A. rozpatrywał protest sekcji lekkoatletycznej ŁKS-u odnośnie półrocznego mistrzostwa ogólnego, rozegranego między zespo

ZATARG W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM

ma być po raz pierwszy zlikwidowany w drodze przymusowego rozjemstwa. — Co przewiduje rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 r. — Skład personalny i kompetencje komisji rozjemczej

Zatarg w przemyśle włókienniczym wszedł w nową fazę. Ponieważ na ostatniej konferencji bezpośrednich przedstawicieli organizacji robotniczych i przemysłowych nie dano pozytywnego rezultatu — Główny Inspektor Pracy zapowiedział zastosowanie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27.X.1933 r. o komisjach rozjemczych. Zainteresowane organizacje mają jednak jeszcze możliwość do dn. 31 bm. załatwić wszystkie sprawy sporne drogą bezpośredniego porozumienia. Nasuwa się w związku z tym pytanie: jakie mogą być najpewniej i najkorzystniejsze warunki doprowadzić do likwidacji tego zatargu?

Zatarg w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu łódzkiego nie wybuchł po raz pierwszy. Świeże są jeszcze wspomnienia robotników i społeczeństwa wielkiego ośrodka włókienniczego, jakim jest Łódź z okolicą, pięcioletniego strajku powszechnego robotników w 1933 roku i trzytygodniowego strajku w 1936 r. Straty, które poniesiono za sobą te potężne w swym zasięgu i w ilości ich uczestników, długotrwałe strajki, wyrażają się milionowymi liczbami: przeciętny zarobek robotnika w przemyśle waha się około 200 zł. dziennie (znaczną część włókniarzy pracuje na akord) i stara się wypracować przy tym systemie płac maksymalną produkcję, dzienny zatem zarobek wynosi od 500 do 600 zł. tygodniowy dochód do 500.000 zł., tygodniowy sięga ponad 2.000.000 zł. Kilku robotników w przemyśle w Łodzi i okręgu łódzkiego pozbawia robotników w ich domowych budżetach takich wpływów, których brak duża nawet produkcja, w placach osiągnięta w wyniku konsekwentnie przeprowadzonego strajku, nieprędko może wyrównać.

Dlatego też dla przemysłu włókienniczego rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 roku o komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami ma olbrzymią doniosłość praktyczną. Rozporządzenie to, wydane w celu ochrony robotników przed groźną ostentacją uciekania się do strajku powszechnego, jak również w obronie dóbr społecznych, których nie posiadamy załatwionego w stosunku do naszych potrzeb, pełną gwarancję sumiennego zbadania i rozstrzygnięcia go z należytym uwzględnieniem stanowiska każdej z nich na gruncie realnych danych gospodarczych.

Art. 1 rozporządzenia wyjaśnia, w jakich wypadkach komisja rozjemcza ma być powołana: „jeżeli polubowne załatwienie zatargu zbiorowego między pracodawcami a pracownikami okaże się niemożliwe, a zatarg ma charakteru, zagrażającego ogólnemu interesom gospodarczym państwa”. Komisja rozjemcza składa się z przedstawicieli obu stron, wyznaczonego

przez Ministra Opleki Społecznej, członka, wyznaczonego przez Ministra Sprawiedliwości, członka, wyznaczonego przez Ministra właściwego ze względu na gałąź pracy (w danym wypadku Ministra Przemysłu i Handlu), oraz ławników, powołanych przez przewodniczącą komisję rozjemczą w równej liczbie spośród osób, zgłoszonych przez przedstawicielstwo pracodawców i pracowników.

Art. 4 precyzuje wytyczne, którymi komisja rozjemcza musi kierować się przy wydawaniu swego orzeczenia, a tym samym i cel właściwy jej pracy:

„komisja rozjemcza, wydając orzeczenie, powinna się kierować przy stosowaniu istniejących przepisów i wykładni zobowiązań ogólnymi zasadami prawa i słuszności, przy ustalaniu zaś nowych warunków pracy uwzględniać interesy pracodawców i pracowników zgodnie z przeświadczeniem słuszności, biorąc pod uwagę potrzeby dobra publicznego i gospodarstwa społecznego”.

Zapowiedź głównego inspektora pracy dyr. Kłotta przekazania wszystkich spraw, niezgodzonych między pracodawcami i pracownikami do dnia 31-go lipca, komisji rozjemczej wiąże prze-

mysłowców, robotników i pośredniczący organ rządowy, oparty o przedstawicieli przemysłowców i robotników — trzy czynniki, wciągnięte na płaszczyźnie przemysłu włókienniczego Łodzi i okręgu łódzkiego w wielką grę interesów grupowych i ogólnych zasadami, które nie mogą nie doprowadzić do pomyślnego zlikwidowania ostrego zatargu.

W tym przeświadczeniu zaapelował dyr. Kłott do stron zainteresowanych o nie podejmowanie jakichkolwiek kroków, któreby utrudniały komisji rozjemczej jej zadanie.

Ojciec zastrzelił troje dzieci, a następnie powiesił się w lesie. — Potworny morderca kazał dzieciom kopać grób dla siebie

Chrzanów, 22 lipca. Dn. 15 b. m. mieszkaniec Oświęcimia bezrobotny Babraj opuścił dom wraz z trojgiem swoich dzieci: Leszkiem, lat 15, Jadwigą lat 10 i Heleną, lat 8, udając się w nieznanym kierunku. Zawiadomiono o tym policję w Szczakowie, przeszukując lasy w Długoszynie, znalazła zwłoki Babraja, który popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przy denacie znalaziono kartkę, w której wskazał miejsce, gdzie pogrzebał zwłoki swoich dzieci. W toku dalszych dochodzeń w pobliżu, gdzie znaleziono zabójcę, odkryto za kopane zwłoki dzieci, które zostały zabite przez ojca strzałami rewolwerowymi. — Na miejsce zbrodni przybył śledczy z Jaworzna oraz kierownik wydziału śledczego P. P. Henryk Dzieżyński z Chrzanowa.

Dowiadujemy się następujących szczegółów tej strasznej zbrodni: Babraj od 14-tu lat pracował w wytwórni państwowego monopolu spirytusowego w Oświęcimiu, gdzie pobierał 260 zł. miesięcznie. Z pierwszego małżeństwa miał troje dzieci: 10-letnią Jadwigę, 8-letnią Helenę i 5-letniego Leszka.

Przed dwoma laty Babraj stracił żonę i ożenił się powtórnie z 15-letnią

dziewczyną. Miał wówczas lat 28. Małżeństwo to nie było szczęśliwe z winy Babraja, który zdradzał żonę. Przed kilku miesiącami żona opuściła go i wróciła do rodziców. Babraj sam wypowiedział pracę w wytwórni monopolu i tytułem odpłaty otrzymał 2400 zł.

Po otrzymaniu tych pieniędzy, oświadczył swym braciom, że GDY SIE PIENIĄDZE SKONCZA I ON SIE SKONCZY. Tak się też stało. W dniu 15 bm. Babraj wyjechał z dziećmi do Szczakowej, gdzie w lesie zaczął kopać dół. Dzieciom powiedział, że kopie studnię i kazał sobie pomóc w pracy.

Po wykopaniu dołu na głębokości 1 metra, nabił pistolet i strzelił do najstarszej 10-letniej Jadwigi, trafiając ją w głowę. Dziecko padło na ziemię, a morderca wrzucił je do dołu. Przerażone pozostałe dzieci przytuliły się do siebie i zasłoniły rączkami. Bezsilny ojciec-kat strzelił trzykrotnie do 8-letniej Heleny, trafiając ją w rękę, którą mi się zasłaniała, i w głowę.

Dając jeszcze oznaki życia dziewczynkę wrzucił również do dołu, a w końcu strzelił w głowę najmłodszemu dziecku, którego zwłoki również wrzucił do grobu.

Po tej strasznej egzekucji, zbrodniarz



zasypał dół, a następnie wyszedł z lasu i przez pięć dni wędrował w okolicach Jezora, Myślichowie i Szczakowej.

W ub. niedzielę, jadąc pociągiem do Szczakowej, Babraj w wagonie wyjął pistolet i bawił się nim na oczach pasażerów.

Konduktor zauważył to. Na stacji w Szczakowej oddał podejrzanego pasażera do rąk straży kolejowej gdzie odebrano mu broń wraz z 25 nabojami, a następnie puszczono wolno, nie podejrzewając, że ma na sumieniu tak potworną zbrodnię.

Na piąty dzień Babraj wrócił do lasu w Szczakowej i w odległości 8 kroków od mogił swych dzieci powiesił się na drzewie.

W kieszeni denata znaleziono kartkę, w której wskazał, gdzie zakopał zwłoki swych ofiar.

Zaginął samochód z towarem wysłany z Będzina do Łodzi. — Nie ma auta, szofera i towaru

Władze policyjne wpadły na trop nie zwykłej afery ekspedycyjno - transportowej.

W dniu 7 lipca wyjechał z Będzina do Łodzi samochód ciężarowy, naładowany towarami, z przeznaczeniem dla biura ekspedycyjnego „Express krajowy” w Łodzi przy ul. Cegielnianej 2. W samochodzie znajdował się, prócz szofera, również konwojent. Samochód z Będzina wyruszył, ale do Łodzi nie przybył. Zniknął wraz z towarami, szoferem i konwojentem w drodze między Będzi-

nem a Łodzią.

Kilka dni czekała firma łódzka na nadejście transportu, aż wreszcie złożyła zameldowanie do wydziału śledczego w Łodzi. Wydział śledczy z kolei zwrócił się do policji będzinskiej.

W wyniku dochodzenia — policja będzinśka wpadła na trop. Stwierdziła, iż samochód był w Krakowie. Dalszym badaniem sprawy zajęła się policja krakowska. Bliższych szczegółów, ze względu na dobro śledztwa, ujawnić narazie nie można. (ig).

85 komunistów aresztowano w Warszawie

którzy chcieli zorganizować t. zw. „dzień antywojenny”

WARSZAWA, 22 lipca.

Policja polityczna dokonała dziś w nocy większych aresztowań w środowisku komunistycznym, podejrzanych o organizowanie na dzień 1 sierpnia r. b. t. zw. dnia antywojennego.

Podczas obławy aresztowano około 60 osób, a dalszych 25 osób ujęto na tajnym zebraniu związku zawodowego robotników budowlanych przy ul. Ni-

skiej, gdzie zastano licznie zebranych członków związku, obradujących również nad przygotowaniem dnia antywojennego.

Skonfiskowano liczne odezwy, broszury i instrukcje komunistyczne. Opleczone również dużą ilość znaczków, sprzedawanych na rzecz pomocy rządowi czerwonej Hiszpanii.

Wyróżnieni Łodzianie w konkursie na pomnik Marszałka Piłsudskiego

W gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie pod przewodnictwem Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzka, odbyło się posiedzenie sądu konkursowego na projekt pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sąd konkursowy wyróżnił 13-cie nadesłanych projektów, a mianowicie: 7 z Warszawy, 1 z Łodzi, 3 z Poznania, 1 z Krakowa i 1 z Lwowa.

Z Łodzi została wyróżniona praca Nr. 6 (wspólny projekt), nadesłana przez znanego i znakomitego rzeźbiarza Aleksandra Czechotta i wybitnego architekta Józefa Kabana.

Aleksander Czechott wielokrotnie wystawiał swe prace w Polsce. Naczelna cecha jego prac jest monumentalność.

Józef Kaban, architekt łódzki, dał szereg projektów w Polsce. W samej Łodzi projektował między innymi budowę gmachów: Izby Skarbowej, Sądu Okręgowego, P.A.S.T. i kościoła Matki Bożej Zwycięskiej.

Prośbę o ułaskawienie Piaseckiego,

odsiadującego karę wieloletniego ciężkiego więzienia, autora powieści „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”, złożył w kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej adw. Adam Prager

Jak się dowiadujemy, przed kilkoma dniami wpłynęło do kancelarii Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podanie adwokata Adama Pragera o ułaskawienie autora „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”, Sergiusza Piaseckiego, odsiadującego swą karę w więzieniu na Św. Krzyżu. W podaniu swym wysuwa adw. Prager następujące motywy, mające przemówić za ułaskawieniem więźnia:

Były oficer W. P., zasłużony dla państwa, stał się Piasecki później przestępcą i przez długie lata — 11 lat — pakuje za swoje czyny. Rachunek sumienia w ciężkich warunkach więzienia Święto krzyskiego odrodził jego duszę: przestępca ten okazuje się wybitnie utalentowanym pisarzem, o czym sam nie wiedział w ciągu całego swego życia, spędzonego na wolności. Książka napisana przez Piaseckiego w dziewiątym roku jego karności została wydana drukiem. W miesiąc po jej ukazaniu się, cały nakład został wyczerpany a krytyka powitała jednogłośnie nowy znakomity talent literacki. Obecnie już druga książka Piaseckiego przygotowuje się do druku a dwie następne znajdują się w cenzurze więziennej. Talent Piaseckiego sprawi, że po wyjściu z więzienia znaj-

dzie on możliwość pracy i powrotu do normalnego życia, gdyż wydawnictwo „Rój” postanowiło zaopiekować się autorem.

„W tym stanie rzeczy — pisze w swoim podaniu adw. Prager — ośmiela się złożyć na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o zastosowanie względem Sergiusza Piaseckiego prawa łaski. Łaska ta spotka: dziś już nie dawnego przestępcę, który skazany niegdyś na śmierć istotnie w więzieniu przestępny żywot zakończył. Łaska ta spotka moralnie odrodzonego człowieka, który dawne swoje życie okupił bogactwem do bytku literatury ojczyźnej wkładem swego świetnego talentu, zbudzonego w męce pokuty więziennej”.

Równocześnie, jak się dowiadujemy,

Tow. Wydawnicze „Rój” złożyło Panu Ministrowi Sprawiedliwości oświadczenie, że podjęło się wydania drugiej książki Piaseckiego „Piąty etap”. W razie ułaskawienia obecnego więźnia, „Rój” podejmuje się zawrzeć umowę na wyłączne wydawnictwo wszystkich jego prac literackich i wypłacać honoraria w stałych ratach miesięcznych przez okres co najmniej dwu lat. Poza tym naczelny redaktor „Raju” Melchior Wańkowicz zobowiązuje się niezwłocznie po zwolnieniu Piaseckiego objąć nad nim opiekę moralną. Gdyby Piasecki został ułaskawiony, umieszczono go w jednym z letnisk podwarszawskich, gdzie mógłby oddać się spokojnej pracy literackiej i leczeniu.

B. P. Leopold Lourie

były długoletni obywatel m. Łodzi

zmarł w Pińsku dnia 19. 7. 1937 i tamże pochowany został.

O strasznym tym cieście zawiadamiają nieutuleni w żalu

ZONA, BRACIA I RODZINA.

Z powodu śmierci

B. P. JÓZEFA BABADA

składa serdeczne wyrazy współczucia pozostałej Rodzinie

Firma B. WOLFSTADT.

List ks. biskupa dr. Szelażka do żydowskich właścicieli ziemskich

Z Łucka donoszą:

Żydowskie właścicieli ziemscy bracia Melup zakomunikowali komitetowi budowy kościoła we wsi Potaśna, iż dają do dyspozycji komitetu budulec potrzebny do budowy kościoła. W tych dniach bracia Melup otrzymali od biskupa Szelażka list, który głosi m. in.: „Wi-

tam waszą ofiarę z szczególną wdzięcznością, jako dowód zrozumienia najgłębszych wartości życia ludzkiego, jakimi są religia i moralność, gdyż te niezniszczalne wartości zawsze jednoczyły i na daleko więcej będą wszystkich, którzy wierzą w Boga, pomimo istniejących różnic religijnych”.

Strajk głodowy na Wesolej w szpitalu dla umysłowo-chorych. — Zatargi i strajki w fabrykach

Strajk okupacyjny w dziale produkcji rękawiczek zakładów przemysłowych Eitingona trwa w dalszym ciągu. Wczoraj wszczął akcję mediacyjną inspektor pracy, jednak dyrekcja oświadczyła, że przystąpi do pertraktacji dopiero wówczas, gdy robotnicy opuszczą gmach fabryczny. Ponieważ robotnicy warunku tego nie przyjęli, strajk trwa.

dwóch starych robotników.

Personel pielęgniarski szpitala dla umysłowo-chorych przy ul. Wesolej proklamował strajk głodowy z dniem dzisiejszym, o ile do godz. 12-iej w poł. dyrekcja szpitala nie uwzględni ich postulatów w sprawie unormowania godzin pracy.

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla pracowników malarskich. Ponieważ nie dała ona rezultatu, pracownicy proklamowali strajk z dniem dzisiejszym. (i).

Nasz reporter zanotował...

Przed kilku dniami pod parkanem domu przy ulicy Morskiej Nr. 5/7 znaleziono nieprzytomną młodą kobietę, ze śladami zatrucia. Wskazywała na to zresztą buteleczka z sublimatem, do połowy opróżniona, która leżała obok. Przewieziona do szpitala — kobieta zmarła, nie odzyskując przytomności. Dochodzenie ustaliło, iż była to 28-letnia Izabela Moskwa, zam. przy ulicy Łokietka Nr. 3. Popelniła ona samobójstwo pod wpływem rozstroju nerwowego.

W mieszkaniu przy ulicy Lipowej 46, usiłowała pozbawić się życia 21-letnia Agnieszka Kalbarczyk, która zażyła większą dawkę kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe odwiezło desperatkę do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Na szosie zgierskiej, koło Julianowa, samochód przejechał 24-letniego Henryka Fordońskiego, który biegł szosą, chcąc dogonić tramwaj podmiejski i nie zachował wskutek tego środków ostrożności. Pogotowie odwiezło poszkodowanego do szpitala.

Na ulicy Hrabowskiej spadł z wozu Ali-Midin Romaszkin, zam. przy ulicy Sobolej Nr. 67, tak niefortunnie, że rozbił sobie głowę o kamień. Pogotowie odwiezło go do szpitala.

Na ulicy Brzezińskiej przejechała została przez wóz 53-letnia Rywka Zadziżewska, zam. przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 2. Odniosła ona rany głęboke głowy. Opatrzył ją na miejscu lekarz pogotowia.

Na ulicy Zgierskiej, w czasie poprawiania upręży, został kopnięty przez konia woźnica, Andrzej Góralski. Koń kopnął go w twarz, łamiąc mu nos i kości policzkowe. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Na ulicy Stefana Nr. 4 w czasie bójki sąsiedzkiej, została ranna Helena Mikołajczyk. Opatrzył ją lekarz pogotowia.

Do sklepu Adeli Romankiewicz przy ulicy Zgierskiej Nr. 88 włamał się złodziej i skradł towar na sumę 300 złotych.

Z lokalu firmy Grimm i Kamiński przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64, skradziono aparat fotograficzny, wartości 225 złotych.

Z mieszkania Maji Fuks przy ulicy Sienkiewicza Nr. 15 złodziej skradł garderobę, wartości 100 złotych.

Wczoraj nieznana kobieta porzuciła w poczekalni wydziału opieki społecznej aż troje dzieci, w wieku 1, 2 i 9 lat. Policja wszczęła za matką poszukiwania.

Dzieci robotników wróciły z wycieczki nad morze

Wczoraj wróciła do Łodzi wycieczka 1600 dzieci robotników łódzkich, przebywających na koloniach letnich, która wzięła udział w pierwszej wycieczce nad morze, urządzonej z inicjatywy wojewody Hauke - Nowaka. Wycieczkę towarzyszył z ramienia urzędu wojewódzkiego radca Przedpełski zaś z ramienia władz szkolnych insp. Dobrowolski.

Jak nas informują, dziatwa wróciła zadowolona, przywoząc mnóstwo wrażeń.

Druga wycieczka, która obejmie 2000 dzieci, wyjedzie nad morze w sierpniu.

Celem skontrolowania wrażeń dziatwy z pobytu nad morzem, wojewódzki komitet kolonij letnich zorganizuje wśród nich konkurs na napisanie wypracowania.

Najlepsze prace, opisujące pobyt dzieci nad morzem, odczytane zostaną przez radio, w rozgłosni łódzkiej. (i)

Ruch uliczny

będzie uporządkowany. — Coraz mniej mandatów karnych

Zarządzona przed niedawnym czasem ścisła kontrola ruchu kołowego i pieszego i liczne kary, wymierzone za nieprzestrzeganie przepisów, przyczyniły się w dużej mierze do uporządkowania tego ważnego zagadnienia.

Miarą stopniowej normalizacji ruchu ulicznego jest coraz mniejsza ilość mandatów karnych, nakładanych przez funkcjonariuszy policji. W ciągu najbliższych tygodni ruch uliczny w Łodzi będzie całkowicie uregulowany.

W pierwszych dniach sierpnia ustawione zostaną na ulicach Łodzi międzynarodowe znaki ostrzegawcze dla pieszych oraz pojazdów samochodowych i konnych. (i).

Pożar w składzie szmat

O godz. 4 nad ranem zaalarmowano wczoraj straż wieścią o pożarze w składzie szmat i odpadków Beresza i Sp. przy ul. Wodnej 4. Płomienie objęły cały skład, mieszczący się w drewnianej szopie i zagrażały sąsiedniemu domowi.

Na miejsce przybył 6 pluton straży który po godzinnej akcji ogień ugasił.

Dochodzenie stwierdziło, że ogień zaprószone został jeszcze onegdaj wieczorem. Tłit się tylko w kupie wilgotnych szmat, aż wreszcie rozpalili się nad ranem. (ig)



TEATR LETNI

(ul. Piotrkowska 94)

Dzisiaj i codziennie o godz. 9-iej wiecz. koncert Fodora p. t. „Młodość w kwadracie”, publiczna bawi się świetnie, oklaskując doskonale zespół, który tworzą: Gosławski, Skrzydłowski, Łęcka, Hierowski, Kondrat, Modrzejewski, ski i Włanawer. Reżyseria K. Tatarskiej. Koracje B. Kudewicza. Ceny od 1 zł. do 3 zł.

TEATR SCALA

Występy Idy Kamińskiej i jej zespołu. Sztuka „Glückel Hamel” („Złoty wiek”) bogata w emocjonującą treść, barwna pod względem postaci, scenicznych i kolorystycznych szaty zewnętrznej tworzy ładną wiskę.

ZABAWA NA WIŚNIOWEJ GÓRZE

W dniu 24 bm. na terenie kolonii letnich szego Towarzystwa odbędzie się wielka zabawa letnia. Komitet zorganizowany przez Towarzystwo, zaplanował szereg ciekawych atrakcji i niespodzianek, zakontraktował przy tym zespół muzyczny z Łodzi i przygotował obfity i smaczny bufet. Komitet zdołał także zgromadzić w naszym mieście znaczne sumy pieniędzy na naszemu Miastu Teatru Miejskiego w Łodzi Jana Mrozowskiego, na udział w zabawie Komitet przypomniał dochód przeznaczony na zasilenie funduszu kolonii letnich TOZ-u, na które TOZ w br. 1937 1300 dzieci.

WYSTĘP „IDISZE BANDE” w HELENOWIE

W sobotę, dnia 24 lipca o godz. 9-iej odbędzie się w parku Helenów jedyny występ zespołu „Bandy”. Dane będą jednego wieczoru trzy programy: „Tel-Awiv”, „Certyfikaty”, „Geszenen in Gettofen”. Wstęp do parku od godz. 2 po poł., gdzie od godz. 5 po poł. koncertować będzie orkiestra symfoniczna, kierunkiem S. Pietruszki.



PIĄTEK, dnia 23-go lipca 1937 r.

6.15—6.18: Piesć „Kiedy ranne wstają”
6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka
7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25: Program na dzisiaj. 12.25—12.25: Pare informacyjna. 12.25—13.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. 13.00—13.55: Koncert Małej Orkiestry P. R. 13.55—15.00: Muzyka popularna (płyty). 15.00—15.05: „Jak spędzić święto?”
15.05—15.42: Łódzkie wiadomości gospodarcze (płyty). 15.42—15.45: Łódzkie wiadomości sportowe. 15.45—16.00: Wiadomości sportowe lokalne. 16.00—16.15: Rozmowa z chórami. 16.15—16.45: Recital Stuglika (ze Lwowa). 16.45—16.55: Recital Stuglika (ze Lwowa). 16.55—17.00: Pianowy Jakuba Kaleckiego (ze Lwowa). 17.00: Z wystawy paryskiej — reportaż Romany Zrebowicza
17.00—17.50: Koncert Orkiestry Adama Furmankiewicza i Czapalskiego. 17.50—18.00: „Mysliwy” — pogadanka — wygłosi Jerzy Dylewski.
18.00—18.15: „Motoryzacja w teorii i praktyce” — pogadanka aktualna — wygłosi K. Lipiński.
18.15—18.45: Koncert w wyk. Heleny Hrabowskiej i zespołu (z Katowic). 18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne. 18.50—19.00: Pogadanka aktualna. 19.00—19.35: Symfonia Beethovena — audycja (płyty). 19.35—19.50: Piesni Beethovena w wykonaniu Tadeusza Łuczaja.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe. Wykonanie 20.00—21.45: Wieczór u Kalmana. Wykonanie Orkiestry i chóru Rozgłosni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalka. Xenia Grey. W programie Stanisława Roy (tenor) (z Poznania). W przerwie około 20.45: Dziennik wieściowy i Pogadanka aktualna.
21.45—22.00: „Poetka gór” (Maryla Wojska) — kwadrans poetycki, w opracowaniu Irenej Parwasyłowskiej (z Poznania).
22.00—22.50: Koncert w wykonaniu zespołu czakówny (sopran) i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Tow. Muz. pod dyr. Franciszka Nierychły (z Krakowa).
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika czarnego, przegląd prasy i komunikaty teologiczne.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
20.00 BUDAPEST: „Miasto Santa Cruz” — słuchowisko Janiny Morawskiej.
20.35 POSTE PARISIEN: „La belle saison” — słuchowisko Delletre'a.
20.55 PRAGA: Koncert Czeskiej Orkiestry Filharmonicznej.
21.00 BRUKSELA Flam.: Koncert symfoniczny z Knocke z udz. pianisty Alfreda Cortot.
23.00 RADIO PARIS: Koncert nocny.

ZABÓJCA INŻ. SKRZYWANA PRZED SĄDEM

Bestialska zbrodnia człowieka z wyższym wykształceniem. — Cyniczne zeznania mordercy. — Czy Kopf symuluje obłąkanie?

Zeznania świadków w sensacyjnym procesie

Katowice, 22 lipca. Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Edwardowi Kopfiowi, oskarżonemu o zabójstwo dyrektora elektrowni w Janowie ś. p. inż. Michała Skrzywan. Oskarżonego broni adw. Wilhelm Hofmokr - Ostrowski z Warszawy. O godz. 9.30 wchodzi na salę trybunał w następującym składzie: przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego Słoboda, wotanci sędziowie Herwy i Hankiewicz. Oskarżenie wnosi wiceprok. Horodecki.

Wariat czy symulant?

Po wejściu sądu na salę, wstaje zastępca adw. Zbislawskiego, aplikant Pelczarski który wnosi powództwo cywilne w wysokości 1000 zł. w imieniu żony, matki, brata i dwojga nieletnich dzieci zamordowanego. Sąd przystępuje do odebrania personalii oskarżonego. W pytaniu przewodniczącego kiedy się urodził, Kopf odpowiada: „JA SIĘ RODZIŁEM DWA RAZY. 12 stycznia 1901 roku.“

PRZEW.: — Gdzie?
OSK.: — W Rosji. W miejscowości Aleksandroniewsk.
PRZEW.: — Imiona rodziców?
OSK.: — Ojciec Edward, ale nie żyje, bo go zabiłem. Matka Leontyna. Nie żyje — zabiłem.

Z kolei sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia. Kopf oskarżony jest o to, że w dniu 29 stycznia 1937 r. w Janowie zabił inż. Michała Skrzywan, wystrzelił z pistoletu i szeregiem uderzeń tępych narzędzi w głowę, zabrał inż. Skrzywanowi około 987 zł., zegarek, wieczne nóż i suwak i wreszcie o to, że pomógł udziały w zbrodni, a raczej o podjęciu przy przechowywaniu zwłok Władysława Gąsiora — urzędnika elektrowni w Janowie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący ponownie zadaje pytania oskarżonemu.
PRZEW.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy?
OSK.: — Tak. Zabiłem. Pan Litwiński chciał budować szklane domy.
PRZEW.: — Jak pan żył ze Skrzywanem?
OSK.: — Dobrze, a potem źle.
PRZEW.: — Dlaczego?
OSK.: — Litwiński podburzył Skrzywana i chciał mnie zabić.

Dalej oskarżony mówi chaotycznie, że Skrzywan stosował wobec niego terror w tej sprawie pisał list do Marszałka Rydza.

PRZEW.: — Czy były jeszcze jakieś inne powody zabójstwa?
OSK.: — Była jeszcze inna sprawa, ale to tajemnica.
Wogóle oskarżony łączy nazwisko dyrektora elektrowni Litwińskiego z nazwiskiem Skrzywana i mówi o tym, że zabił Skrzywan — mówi tak, jakby dawał jego był Litwiński.

PRZEW.: — Czy prawda jest, że inż. Skrzywan zabierał oskarżonemu używanie tytułu inżyniera?
OSK.: — Nie zależało mi na tym. On mnie odsuwał od pracy odpowiedział mi. Groził mi, że mnie zwolni z pracy.

OSK.: — Prawdopodobnie. Na dalsze pytania przewodniczącego Kopf odpowiada, że PRZEW. OTWÓR WSTAWIŁ DRABINĘ I PRZESZEDŁ DO PIWNICY, I WCIĄGNAŁ TRUPA DO KANAŁU.

PRZEW.: — Czy to było miejsce na ukrycie zwłok?

OSK.: — SĄDZIŁEM ŻE TAK, BO TO BYŁ KANAŁ, TO BY NIE ŚMIERDZIAŁO...

PRZEW.: — Czy rewidował pan zamordowanego? — Czy zabrał pan pieniądze?

OSK.: — Pieniądzy nie zabrałem, suwak zabrałem, żeby wyrzucić go w jakimś miejscu, by tam szukał.

Z kolei oskarżony opowiada, jak wraz z innymi szukał inż. Skrzywaną a po tym poszedł spać.

Rano obudził go telefon, udał się więc do elektrowni.

PRZEW.: — Czy widział pan tam trupa?

Oskarżony kiwa głową.

PRZEW.: — Był pan tam?

Oskarżony kiwa nadal głową twierdząco.

PRZEW.: — Co pan mówił?

OSK.: — Nic.

PRZEW.: — Czy poczuwa się pan do winy?

OSK.: — TAK, NATURALNIE, ZAŁUŻE TEGO BARDZO. NIE TRZEBA BYŁO GO ZABIĆ, TYLKO WRZUCIĆ DO KANAŁU ŻYWCEM.

Oskarżony przez cały czas zeznaje głosem spokojnym, równym, czasem uśmiech, jakby opowiadał o rzeczach zupełnie obojętnych.

Następnie sąd zadaje szereg pytań, zmierzających do wykazania, że był to mord rabunkowy. Przewodniczący wskazuje na to, że znaleziono w mieszkaniu oskarżonego sumę ponad 1000 zł. co odpowiadałoby mniej więcej sumie jakieś brak stwierdzono u inż. Skrzywaną. Oskarżony mówi, że te pieniądze pochodzą z jego oszczędności, które zebrał odkładając po 50 zł. na zwroconą mu uwagę że miał dług, oskarżony mówi: — Tak, ale te długie nie były pilne.

Tajemniczy wynalazek perpetum mobile

Z dalszych odpowiedzi oskarżonego, wynika, że skończył on szkołę Wawelską a następnie w Tuluzie politechnikę gdzie otrzymał tytuł inżyniera — elektryka, oraz pracował w firmie Handke pod Częstochową, że miał tartak i młyn.

PRZEW.: — I stracił pan te pieniądze?

OSK.: — Nie, oszukali mnie.

PRZEW.: — Dlaczego pan zabił Skrzywaną?

OSK.: — Skrzywan ukradł mi plany wynalazków. To były plany tajne.

PRZEW.: — Dlaczego tajne?

OSK.: — Chodziło o obronę państwa. Zwróciłem się nawet do Scotland Yardu w planach moich było bowiem przemyśle z Anglią.

Następnie szereg pytań zadaje prokurator i wreszcie obrońca.

OBROŃCA: — Pan jest oskarżony o rabunek?

OSK.: — Przecież mnie zabrali a nie ja zabrałem.

OBROŃCA: — Co?

OSK.: — Plan.

OBROŃCA: — Jakie plany?

OSK.: — To jest tajemnica.

W tym miejscu przewodniczący odczytuje list, który oskarżony pisał do żony z więzienia w połowie maja, że został zaangażowany do Anglii do Vestern - Electric, i tam ma reorganizować urządzenia elektryczne.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

PRZEW.: — Czy żona była u pana w więzieniu?

OSK.: — Owszem, żona była z Murzynkiem (Pies). Najpierw Murzynek zginął, a po tym żona zginęła. Tam, (oskarżony ma na myśli szpital więzienny, gdzie przebywał na obserwacji) był jeden co wlażył stale pod łóżko, a drugi telefonował do swojej narzeczonej Stasi, żeby mu przysłała żrebaka, wypchanego cebulą.

człowiek zdrowy na umyśle. Jeśli nawet symuluje, to symulacja jest niezwyczajna i niespotykana w podobnych procesach.

Po przesłuchaniu Kopfa, obrońca jego zwraca uwagę sądu, że to nie jest sprawa szablonowa. Z zeznań jego słyszeliśmy tylko o stanie faktycznym, a nie ma motywów czynu a to jest najważniejsze. Kodeks karny przewiduje tak i .eroką rozpiętość kar za podobny czyn, że wyraża się ona od 6 miesięcy więzienia do kary śmierci. Kopf, zdaniem psychiatrów warszawskich cierpi na halucynacje. Miał on porażenie kończyn i psychiatrzy orzekli, że musi się leczyć. W związku z tym obrońca uważa, że należałoby rozprawy odroczyć do czasu kompletnego wyzdrowienia Kopfa. Jako zdrowy mógłby on podać motyw swego czynu.

Prokurator nie oponuje. Sąd udaje się na naradę, po czym wyноси decyzję, mocą której wnioski obrońcy odrzucił do końca procesu.

Co mówią świadkowie

Z kolei zeznaje pierwszy świadek: starszy przodownik Józef Wiśniewski, który opowiada o sposobie śledztwa. Rzeczy te są znane. Na uwagę zasługuje fakt, że gdy podejrzenie skierowano przeciw Kopfowi, świadek w pewnym momencie zwrócił mu uwagę, że lepiej przyznałby się.

Na to Kopf zapytał go, czy będzie mógł być wypuszczony na wolność za kaucję, jeżeli się przyzna.

Drugi świadek, st. posterunkowy Józef Czylok, również opowiada o przebiegu śledztwa. Na pytanie biegłego czy tak samo, jak dziś, Kopf zachowywał się podczas śledztwa, świadek odpowiada, że zachowywał się spokojnie, a dziś wygląda inaczej.

Przed pulpitem świadków staje Wł. Gąsior, który, jak wiadomo, był pomocnikiem przez Kopf o udział w zbrodni i siedział w więzieniu.

Gąsior mówi, że w służbie miał styczność z Kopfem i nie żył z nim dobrze. O zabójstwie dowiedział się dopiero rano, gdy go wezwano do elektrowni. O zamordowanym wyraża się, że był to człowiek bardzo rygorystyczny i że miał wrogów.

Józef Różański, przewodniczący rady załogowej zeznaje, że Kopf ze wszy stki dobrze się obchodził, odnośnie inż. Skrzywaną potwierdza jego rygorystyczne postępowanie które nie jednako mu przyjać. Inni świadkowie wyrażają się również dodatnio o Kopfie, mówiąc, że był skryty, opanowany i grzeczny co zaś do Skrzywaną to wszyscy mówią, że postępował bardzo surowo.

Zaginął umysłowo-chory

Znów mamy do zanotowania wypadek zaginięcia człowieka.

32-letni Jankiel Neuman, umysłowo-chory, zamieszkały w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 14, a przebywający ostatnio z rodziną na letnisku na Wiśniewskiej Górze, wyszedł z domu w poniedziałek 19 bm. i do tej pory nie wrócił.

Charakterystycznym szczegółem rozpoznać możemy są, mimo stosunkowo młodego wieku, zupełnie siwe włosy.

Policja wzywa za naszym pośrednictwem osoby, które dowiedziałby się o miejscu pobytu Neumana, do złożenia meldunku w najbliższym komisariacie, względnie posterunku policji. (ig)

Zaginął list z zawartością 20 tysięcy zł.

Aresztowanie 4 urzędników poczty w Lidzbarku

Lidzbark, 22 lipca.

(cd) Niezwykle poruszenie w Lidzbarku wywołała sensacyjna wiadomość o aresztowaniu 4 urzędników pocztowych. Okazuje się, że Bank Polski, oddział w Lidzbarku, przesłał pocztą list wartościowy, w którym miało się znajdować 20 tys. zł.

List ten w tajemniczych okolicznościach zaginął na poczcie w Lidzbarku i w związku z tym nastąpiły aresztowania wśród urzędników.

Szczegółów ze względu na dobro śledztwa podać nie możemy.

Kronika radiowa

MIEDZYNARODOWY MECZ TENISOWY POLSKA — WŁOCHY.

W dniach 23, 24 i 25 bm. rozegrany zostanie na kortach Legii w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy Polską a Włochami o puchar Środkowej Europy.

Obydwa państwa wystąpią tutaj w swych najsilniejszych składach. Wśród zawodników włoskich wspomnieć należy o Palmieri, który w meczu towarzyskim w roku 1933 pokonał w stolicy Hebbę oraz Tłoczyńskiego. Palmieri jako eks - zawodowiec nie może brać udziału w zawodach o Puchar Davisa, — w grach o Puchar Środkowej Europy nie ma tak surowych rygorów, przeży Palmieri może stanąć tym razem na korcie. Ze strony Polski wystąpią również najlepsze rakiety: Hebbda, Tłoczyński, Spychała, Wittman i Warmiński Zawody więc przed stawiają się niezwykle interesujące.

Polskie Radio transmitować będzie fragmenty tych rozgrywek w następujące dni: dnia 23. 7. od godz. 19.50 do 20.05, dnia 24. 7. o godz. 19.50 do 20.00 (obydwa te transmisje na fali ogólnopolskiej) oraz dnia 25. 7. w zasięgu lokalnym Warszawy od 20.00 do 20.15.

II SYMFONIA BEETHOVENA.

Rozpoczęty nie dawno muzyczny cykl radiowy „Symfonie Beethovena“, które nadawane

sa z płyt gramofonowych, zapowiada na dzień 23. 7. t. j. piątek o godz. 19.00 II Symfonię. — Utwór ten wykona orkiestra Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Klemensa Krausa.

Bezpośrednio po tej audycji o godz. 19.35 Tadeusz Łuczak, znany dobrze radiosłuchaczom śpiewak o pięknym barytonie wykona pieśń Beethovena.

WIECZÓR U KALMANA.

W piątek dnia 23 lipca o godz. 20.05 radiosłuchacze będą mieli rzadką okazję dzięki Polskiemu Radiu, śpiewać miły wieczór u Kalmana.

Znany kompozytor operetkowy przypomni najpiękniejsze wyjątki ze swych operetek, potpourri z „Księżniczki Czardasza“, Hrabiny Maricy i Manewrów jesiennych“ uzupełnią program wieczoru. Koncert utworów Kalmana organizuje rozgłośnia Poznańska pod dyr. Ferdynanda Kowalka w wykonaniu orkiestry, chóru i salistów: Xeni Grey i Stanisława Roya.

WAŻNE DLA MATURZYSTÓW.

Informacji o studiach na wszystkich wyższych uczelniach Polski (warunki przyjęcia, charakter studiów, koszty utrzymania i t. d.) udziela bezpłatnie Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego w Łodzi, ul. POW. 1 (tel. 244-86).

Sekretariat czynny w poniedziałki i środy w godz. od 19 do 21-ej.



Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 23 lipca 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Wzrost eksportu włókienniczego

Z Łodzi wywieziono o 63 proc. więcej, aniżeli w tym samym okresie w r. ub. — Wywóz z okręgu białostockiego wzrósł o przeszło 75 proc.

Eksport włókienniczy wykazuje w roku bież., w odróżnieniu od niepomysłnego kształtowania się zbytu na rynku wewnętrznym wyraźny wzrost.

W ciągu pięciu miesięcy bież. roku wywieziono zagranicę towarów włókienniczych, półfabrykatów i surowców za 44,2 miliona złotych, t. zn. za około 11,5 miliona więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Wywóz włókienniczy wzrósł w roku bieżącym pod względem wartości o 35 proc.

Niezależnie od samego faktu znacznego wzrostu eksportu włókienniczego bliższa analiza poszczególnych działów wywozu wskazuje również inną rzecz, bardzo pomyślną. Mianowicie w roku bież. poprawa w dziedzinie eksportowej wystąpiła w sposób szczególnie wyrazisty na odcinku eksportu tkanin, który w latach ostatnich kształtował się bardzo słabo. W roku bież. natomiast obok innych pozycji eksportowych wywóz tkanin wykazuje bardzo poważne postępy i to zarówno tkanin bawełnianych jak i wełnianych. Wywóz tkanin kierował się głównie do Egiptu i krajów Bliskiego Wschodu (tkaniny bawełniane) oraz do państw Dalekiego Wschodu (tkaniny wełniane, koldry, koce).

W grupie półfabrykatów pokazywał wzrost eksportu przede wszystkim czesankowej, natomiast wywóz innych półfabrykatów wypadł słabo. W zaniku był w roku bież. wywóz szmat, co pozostaje w niewątpliwym związku z dużym zapożyczeniem rynku wewnętrznego na ten artykuł. Dależy pokazywał wzrost (o 2 miliony zł.) wywóz tkanin, który w roku bież. wykazał również w roku bież. wywóz lnu, którego udział w wywozie artykułów włókienniczych jak również i w ogólnopolskim eksporcie powiększył się stale z roku na rok. Zwiększył się również w bież. roku wywóz konfekcji i odzieży.

Największe sukcesy w dziedzinie eksportu ma w roku bież. do zanotowania okręg białostocki. Przemysł włókienniczy tego okręgu powiększył w roku bież. swój wywóz o przeszło 75 proc., włókiennictwo okręgu łódzkiego o 63 proc. w porównaniu z tymże okresem roku ub. podczas gdy Bielsk tylko 43 proc.

Stosunkowo najpomyślniej w dziedzinie eksportu wypadły pierwsze miesiące bież. roku. Maj w eksporcie był w roku bież. słaby, panujący w tym czasie strajk w przemyśle białostockim zahamował silnie wywóz. Pewna poprawa w sytuacji eksportowej włókiennictwa zarysowała się w czerwcu.

O ile chodzi o horoskopy na okres najbliższy to w stosunkowo najlepszej sytuacji w chwili obecnej są eksporterzy

w okręgu białostockim, którzy posiadają jeszcze sporo zamówień na wywóz kolder, koców, pledów, jak również tkanin z wełny nieczesanej.

Zaznaczyć jednak należy, że eksporterzy białostocki natrafiają ostatnio na coraz silniejszą konkurencję przemysłu włoskiego, który po dłuższej przerwie powrócił na rynek i z wielkim wysiłkiem walczy o odzyskanie swej dawnej pozycji.

O ile chodzi o sytuację firm eksporterskich w okręgu łódzkim — to jest ona niejednorodna. W dziedzinie przemysłu konfekcyjnego napływ zamówień jest słabszy niż w pierwszej połowie roku, przemysł konfekcyjny poczynił ostatnio pewne wysiłki celem przestawie

nia swego wywozu pod względem jakościowym, następnie podniósł ceny niektórych swych artykułów. Wszelko to spowodowało pewne — niewątpliwie przejściowe — zahamowanie biegu spraw w tej dziedzinie wywozowej.

Pomyślnie natomiast zapowiadają się horoskopy wywozowe w dziale tkanin bawełnianych. Starania najpoważniejszych firm przemysłu łódzkiego o zawarcie większych transakcji wywozowych z importerami krajów Bliskiego Wschodu są na dobrej drodze.

Koniunktury eksportowe w przemyśle bielskim w chwili obecnej są jeszcze niewyjaśnione, naogół jednak napływ zamówień w okresie ostatnim był słabszy.

Włoska gospodarka włókiennicza

oparta jest na propagandzie sztucznych włókien

W włoskim Dzienniku Oficjalnym ukazała się ustawa powołująca do życia związek dla narodowych wyrobów włókienniczych z siedzibą w Rzymie. Prezes związku posiada m. in. prawo brania udziału w obradach korporacji w sprawach, które dotyczą wszelkiego rodzaju zagadnień włoskiej gospodarki włókienniczej.

Głównym zadaniem powołanego do życia związku będzie współpraca z korporacją dla spraw włókienniczych we wszystkich kwestiach dotyczących włókiennictwa, zwłaszcza na odcinku produkcji towarów z włókien krajowych i surowców syntetycznych włoskich.

Związek zajmować się będzie również realizacją planów korporacji włó-

kienniczej dotyczących poprawy gatunkowej i zwiększenia ilości surowców krajowych rolniczych i syntetycznych, organizowanie propagandy na rzecz spożycia tych surowców przez społeczeństwo oraz na rzecz zwiększonego stosowania ich przez przemysł przetwórczy Włoch.

Związek pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z handlem włókienniczym, który stanowi w programie gospodarczym faszyzmu jeden z ważkich elementów propagandy nowych włókien.

Kapitał związku wynosić będzie 1 milion lirów. Związek podporządkowany jest bezpośrednio ministerstwu korporacji i ministerstwu rolnictwa. Prezes związku powoływany jest na wniosek ministra korporacji na okres trzech lat.

Marka ochronna dla lnu

została wprowadzona ostatnio w Czechosłowacji

W Czechosłowacji powołany został do życia przy współudziale wszystkich zainteresowanych czynników gospodarczych specjalny komitet dla spraw propagandy lnu i tkanin lnianych.

Obecnie komitet ten odbył swe roczne zebranie, na którym omawiano wyniki działalności w okresie roku ubiegłego. W sprawozdaniach podkreślono m. in., że zbyt wyrobów lnianych na rynku wewnętrznym jest stosunkowo znacznie mniejszy aniżeli eksport. Eksport ten napotyka jednak ostatnio na rynkach światowych na dużą konkurencję m. in. lnu polskiego, co skłoniło producentów czeskich do wydatnego zainteresowania się rynkiem krajowym.

Jednym z posunięć zrealizowanych na tym rynku było wprowadzenie specjalnej marki ochronnej dla wyrobów czysto lnianych.

Znak ochronny stanowi litera „L“ z błękitnym kwiatem lnu na zielono-złotym polu. Znak ten ułatwia konsumentom orientowanie się co do artykułów czysto lnianych i odróżnienia ich od rozmaitszych mieszanek. Niezależnie od tego wydano znaczną ilość publikacji propagandowych, wskazujących na len jako na bogactwo narodowe Czechosłowacji, a akcja ta pociągnęła za sobą zwiększenie konsumpcji wyrobów lnianych.

Przejawiali na aukcjach kupcy angielscy i francuscy. Ogólna wartość sprzedanych w ciągu tygodnia futer wynosiła około 5 milionów dolarów. Organizację aukcji przeprowadził związek futrzarski dla gospodarki futrzanej „Futur”. W tym czasie trwania Targów futrzarskich w Wilnie, w których udział wzięli przedstawiciele władz samorządów i izb gospodarczych, w Wilnie, 22 lipca.

Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie

Otwarcie odbyło się w obecności p. wojewody Bociańskiego, przedstawicieli władz samorządów i izb gospodarczych

Wilno, 22 lipca. Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym odbyło się otwarcie 3-ich Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie.

Otwarcie Targów poprzedziło zebranie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, na które przybyli przedstawiciele władz z Wojewodą Bociańskim na czele, samorządów i izb gospodarczych.

Zebranie zajął prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. Ruciński, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes komitetu wykonawczego Targów Futrzarskich i wiceprezes izby p. H. p. inż. Kawenoki o możliwościach stworzenia w Polsce ośrodka międzynarodowego handlu futrzarskiego na podstawie czteroletniego dorobku w tym zakresie. Na-

stępnie przemawiali w imieniu wicepremiera i ministra skarbu — dyr. dep. min. skarbu p. Widomski, w imieniu nieobecnego w kraju ministra przemysłu handlu nasz. p. Sokołowski, imieniem zarządu miasta wiceprezydent Nagurski, Izby Rzemieślniczej — wiceprezes Kruk oraz w imieniu Komitetu Porozumiewawczego branży futrzarskiej w Polsce — dyr. Grzywiński.

Po zebraniu wszyscy uczestnicy udali się do pawilonów targowych w ogrodzie po-bernardyńskim, gdzie wojewoda Bociański, po wygłoszeniu krótkiego okolicznościowego przemówienia, przeciął wstęgę i dokonał otwarcia Targów.

Tegoroczne targi futrzarskie są obfite obelane przez firmy krajowe i zagraniczne. Ilość nadesłanego towaru w

Wieści gospodarcze

CENY WEŁNY MOCNIEJSZE

Czwarta seria tegorocznych aukcji wełny kolonialnej w Londynie zamknęła została mocniejszej w porównaniu z ciwcimsem tendencji cen. Aukcje londyńskie przypadły na okres, w którym w pozostałych ośrodkach światowych handlu wełną, t. j. w Australii, w Południowej Afryce i w Południowej Ameryce nie odbywają się żadne aukcje. Wzmocniło to silną sytuację surowca na aukcjach londyńskich, co w zakresie cen wełny wystąpiło szczególnie wyraźnie w drugiej połowie trwania aukcji dyńskich.

Zauważyć jednak należy, że obroty na aukcjach londyńskich były niezbyt wielkie, a sprzedane ilości wynoszą przeszło 16.000 balesów. Pozostałość ta jest jednak najniższą od szeregu lat, co automatycznie wzmacnia pozycję rynek wełnianego w Anglii. Głównymi odbiorcami aukcji londyńskich poza kupcami z Anglii byli Francuzi.

PRODUKCJA STALI W CZECHOSŁOWACII

W czerwcu r. b. huty żelazne w Czechosłowacji wyprodukowały 136.382 tony surowej stali i 201.801 ton stali surowej. Podczas produkcji żelaza w stosunku do miesiąca poprzedniego, w którym wyniosła 143.000 t., wykazuje lekki spadek, to wytwórczość stali osiągnęła w porównaniu z majem dalszy wzrost. Produkcja stali w maju wyniosła bowiem 189 tysięcy ton.

W ten sposób wytwórczość stali osiągnęła rozmiary nie notowane w żadnym miesiącu poprzedniego roku 1929. W roku tym bowiem produkcja stali osiągnęła rekord w czerwcu, w którym wyprodukowano 191.306 ton. W roku bież. wytwórczość stali nie osiągnęła w żadnym miesiącu ponad 190.000 ton.

W pierwszym półroczu 1937 roku wyprodukowano 1.105.000 t. stali, wobec 700.000 t. w roku 1936 i 1.092.000 ton w pierwszym półroczu 1929 roku. Produkcja surowej żelaznej w pierwszym półroczu 1937 roku 806.000 t., w pierwszym półroczu 1936 r. — 535.000 t. w analogicznym okresie 1936 r. — 535.000 t.

PIĘĆ MILIONÓW DOLARÓW NA FUTRA

W dniu 12 lipca otwarte zostały w Londynie doroczne aukcje futrzane. Między innymi dowy charakter aukcji, które odbywały się po raz trzynasty z rzędu, spowodował duży wpływ zagranicznych odbiorców. Główny konwent odbiorców zagranicznych stanowią kupcy z Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Londynu z wyjątkowo licznymi przedstawicielami handlu futrzanego i przemysłu uszlachetniania futer z państw europejskich i abrakto również i kupców z Polski.

Liczny udział kupców amerykańskich, którzy nabywali olbrzymie ilości futer, spowodował wzmocnienie tendencji cen. Zakupy amerykańskie obejmowały prawie wyłącznie skóry z nie surowym, gdyż cła importowe w Stanach Zjednoczonych na futra w stanie uszlachetnionym są bardzo wysokie.

Poza amerykańkami duże zainteresowanie przejawiali na aukcjach kupcy angielscy i francuscy. Ogólna wartość sprzedanych w ciągu tygodnia futer wynosiła około 5 milionów dolarów. Organizację aukcji przeprowadził związek futrzarski dla gospodarki futrzanej „Futur”.

W tym czasie trwania Targów futrzarskich w Wilnie, w których udział wzięli przedstawiciele władz samorządów i izb gospodarczych, w Wilnie, 22 lipca.

Wilno, 22 lipca. Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym odbyło się otwarcie 3-ich Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie.

Otwarcie Targów poprzedziło zebranie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, na które przybyli przedstawiciele władz z Wojewodą Bociańskim na czele, samorządów i izb gospodarczych.

Zebranie zajął prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. Ruciński, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes komitetu wykonawczego Targów Futrzarskich i wiceprezes izby p. H. p. inż. Kawenoki o możliwościach stworzenia w Polsce ośrodka międzynarodowego handlu futrzarskiego na podstawie czteroletniego dorobku w tym zakresie. Na-

Tegoroczne targi futrzarskie są obfite obelane przez firmy krajowe i zagraniczne. Ilość nadesłanego towaru w

Wywóz włókienniczy

do Palestyny

W związku z wejściem w życie z dnia 10 bm. umowy clearingowej polsko-palestyńskiej, w myśl której cały obrót pomiędzy Polską a Palestyną odbywać się będzie w ramach obrotu rozrachunkowego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi rozesłała zainteresowanym firmom okólnik, zawierający wstępne informacje, dotyczące formalności związanych z standaryzowanym eksportem włókienniczym do tego kraju. Sprawa ta o tyle jest istotna dla okręgu łódzkiego, iż wywóz wyrobów włókienniczych w ciągu ostatniego półrocza do Palestyny wyniósł ok. 4 proc. całego eksportu z tego okręgu.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

W akcji, po obydwu stronach, bierze udział piechota, artyleria i lotnictwo

... Nisimingu.

...postaci młodego chłopca
...wcielenie Da-
...owości Tearussu. Donoszą po-
...ym, że nowy Dalaj - Lama znajduje
...w drodze do Hsiningu.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5-7.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

NOWE FORMULARZE — wykazy z dokonanych transakcji dla **IZBY SKARBOWEJ**
Drukarnia
A. J. OSTROWSKI S-cy
PIOTRKOWSKA 55

Do akt Nr. Km. 762 1935 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Legionów 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1937 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepian i maszyna do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 lipca 1937 r.
Komornik: **St. GASIŃSKI.**
Sprawa F-my St. Weigt i S-ka p-ko Ryszardowi Voglowi

Do wynajęcia
UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10-11 i od 3-5 pp.

DR. MED.
J. HAJMAN
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Do akt Nr. Km. 936 1937 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1937 r. o godz. 13-15 w Łodzi, przy ul. Wysokiej 29 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 670, a mianowicie: urządzenie sklepowe i warsztatu rzemieślniczego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 lipca 1937 r.
Komornik: **St. GÓRSKI.**
Sprawa Wład. Ditycha p-ko Janowi Lemanowi.

Do akt Nr. Km. 1084 1937 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1937 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Kamiennej Nr. 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, umywalki i radioodbiornika, oszacowanych na łączną sumę zł. 610, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 lipca 1937 r.
Komornik: **St. DULKOWSKI.**
Sprawa Juliusza Lewszajna p-ko Pani Kewes

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1.
Własne laboratorium zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

“OLLA”
ROZDZIAŁ
100000 FRANKÓW
NA PARYSKIEJ WYSTAWIE
ŚWIATOWEJ.
JAK NAJŚRÓDZIEJNIEJ WP. ZAPRASZAMY!
OLLA
STOISKO WYSTAWOWE:
PAVILLON DE LA SANTÉ 24B
OLLA - CENTRALE
29 R. 4. PETITES ECURIES

Lokale

DUŻY, ładny pokój umeblowany, telefon, wygodny do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4, 1-sze piętro.

POKÓJ umeblowany z łazienką dla solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

4-POKOJOWE mieszkanie, nowoczesne urządzone, do wynajęcia od 1.10. Kollataja 8 (przy Magistrackiej nr. 5).

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, holl, wszelkie wygodny, nowoczesne, front, III piętro, do wynajęcia. Sienkiewicza 115. Informacje 4-5.

DO WYNAJĘCIA 4-o pokojowe nowoczesne komfortowe mieszkanie w nowo wybudowanym domu. Al. Kościuszki 99. Wład. tel. 115-74 lub na miejscu od 2-3 pp.

3 POKOJOWE mieszkanie wraz z urządzeniem kuchni, kąpielowego z bojlerem, szatni i in. drobiazgami przy ul. Piotrkowskiej do oddania. Czynsz roczny zł. 1.197. Wład. tel. 115-74.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami odnajme. Kilińskiego 44, m. 35.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynia, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”.

OSTRZEGAM przed kupnem aparatu fotograficznego Kodak - Reting nr. 806104, skradzionego mi w dniu 19 b.m. Harry Grauzam.

ZGUBIŁEM w parku Sienkiewicza pierścionek srebrny z monogramem P. L. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Firmy Tyber, Piotrkowska 49, do kasy.

Uzdrowiska

GŁÓWNO — Stary Warchałów. Pensjonat R. Konarskiej pięknie położony w willi O. Pokorowskiego. Kuchnia wykwinna. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia na miejscu. Informacje w Łodzi tel. 108-90, w godz. 9-2 po poł.

Uwaga

Republikę
Express Ilustrowany
nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w pow. włodzku i na Koloniach Letnich ob. Inowłódza.

Już ukazał się w sprzedaży nowy, 30-ty numer barwnego obrazkowego tygodnika

Karuzela

przynosząc:
Nowe przygody Ferdka i Merdka
Pata i Patachona w roli fakirow
Tretnisla na dworze króla Kłau Młau
oraz dalszy ciąg emocjonującej powieści
2000 KM. NA GODZINĘ
i mnóstwo barwnych opowieści, wesółych kawałów i ciekawych rozrywek umysłowych.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIŁEM weksel na zł. 100,00 za nr. 297688, który uniważył dla Segal, Południowa 20.

ZOSTAŁ zagubiony kwit lombardowy za nr. 297688, który uniważył dla Segal, Południowa 20.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki, udziela lekcji gry fortepianowej, klavierskiej, konserwatorium, oraz cuskiego po kilkuletnim pobycie w G. Hurwicz - Sztylemowa, 1-go Maja 9, m. 6.

JEZYKÓW ANielskiego, CUSKIEGO — gruntownie uczy Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 1-2 w godzinach 2-3.

LETNI ROZKŁAD JAZDY

obowiązujący na P. K. P. od 22 maja 1937 roku

Z DWORCA ŁÓDŹ-FABRYCZNA ODCHODZA:

0.30 do Kozuszek, Bielska, Krakowa, Zakopane i Krynicy
1.45 do Kozuszek, Bielska
4.00 do Kozuszek (od 26 czerwca)
5.12 do Kozuszek (od 26 czerwca)
6.05 do Kozuszek, Piotrkowa (w dni robocze)
7.00 do Kozuszek, Warszawy
8.52 do Kozuszek, Warszawy, Zakopane
9.05 do Kozuszek (od 20 czerwca w dni świąteczne)
9.35 do Kozuszek (jak wyżej)
10.07 do Kozuszek, Warszawy
10.27 do Kozuszek, Krakowa
11.05 do Kozuszek, Rozwadowa
12.05 do Kozuszek
13.05 do Kozuszek, Piotrkowa (w dni robocze)
14.15 do Kozuszek (w dni robocze)
14.55 do Kozuszek, Warszawy
15.25 do Kozuszek (w dni robocze)
15.43 do Skarżyska, Lwowa
15.52 do Kozuszek, Sandomierza
16.50 do Kozuszek, Częstochowy
17.40 do Kozuszek, Warszawy, Dziezic, Krakowa, Zakopane.
18.40 do Kozuszek, Warszawy (w dni powszednie od 25 czerwca do 5 października).
19.35 do Białegostoku, Grodna, Wilna.
19.41 do Kozuszek, Warszawy, Katowic (torpeda)
20.02 do Warszawy, Częstochowy
22.25 do Kozuszek
23.10 do Kozuszek, Zakopane

NA DWORCZEC ŁÓDŹ - FABRYCZNA PRZYCHODZA:

0.50 z Wilna, Białegostoku, Warszawy
2.08 z Brześcia, Białegostoku, Warszawy
4.08 z Warszawy
5.37 z Krynicy, Zakopane, Krakowa (od 27 czerwca)
6.29 z Krynicy, Krakowa, Bielska
7.08 z Kozuszek (w dni robocze)
7.23 z Kozuszek (w dni robocze)
7.44 z Kozuszek
7.59 z Kozuszek (w dni robocze)
8.57 z Wilna, Warszawy, Częstochowy
9.52 z Wilna, Warszawy, Katowic
10.35 z Kozuszek
11.25 z Warszawy
12.07 z Sandomierza, Skarżyska (w dni robocze) pol z torpeda
12.25 z Krynicy, Krakowa, Warszawy
14.42 z Warszawy
16.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
17.18 z Kozuszek
19.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
20.18 z Kozuszek (od 29 czerwca w dni świąteczne)
20.35 z Kozuszek
21.36 z Katowic (pol. z torpeda), Krynicy
21.55 z Bielska, Kozuszek
22.14 z z Krynicy, Krakowa, Dziezic
23.14 z Kozuszek
POCIĄGI MOTOROWE:
Odchodzą z dworca Łódź-Fabryczna do Warszawy:
7.30 (połączenie z Białymostkiem)
7.40 (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel)
16.35
19.35

Przychodzą na dworzec Łódź-Fabryczna z Warszawy:

11.48
16.38
22.33
22.43 (codziennie z wyjątkiem piątków i sobót)
Z DWORCA ŁÓDŹ-KALISKA ODCHODZA:
0.30 do Poznania, Zbąszynia
6.06 do Warszawy
7.15 do Gdyni, Gdańska, Ciechocinka, Płocka
7.18 do Sieradza
8.07 do Łowicza
8.35 do Łasku (od 20 czerwca w dni świąteczne)
8.40 do Gdyni, Gdańska (od 26 czerwca do 4 września)
9.44 do Poznania
10.15 do Głowna (od 20 czerwca do 4 września) (dni świąteczne)
10.20 do Łasku (od 20 czerwca w dni świąteczne)
11.47 do Poznania, Ostrowa, Zbąszynia
12.00 do Poznania, Ciechocinka, Gdańska i Gdyni
12.14 do Warszawy
14.20 do Głowna (od 19 czerwca do 5 września) (w soboty i dni świąteczne)
14.35 do Ozorkowa (jak wyżej)
14.28 do Zduńskiej Woli (w dni robocze)
15.32 do Kalisza, Poznania
15.47 do Lwowa, Gdańska, Gdyni
16.05 do Zduńskiej Woli, Herb, Katowic
16.24 do Warszawy, Lwowa
17.45 do Zduńskiej Woli, Sieradza
18.23 do Głowna (od 18 czerwca do 4 września) w dni świąteczne i przedświąteczne
19.45 do Kutna

19.49 do Zduńskiej Woli, Kalisza, Zbąszynia

20.30 do Warszawy
21.10 do Łasku
22.40 do Gdańska, Gdyni, na Hel
23.12 do Zduńskiej Woli
23.55 do Głowna
NA DWORCZEC ŁÓDŹ-KALISKA PRZYCHODZA:
0.30 z Warszawy
5.58 z Zbąszynia, Poznań
7.12 z Głowna
7.25 z Zduńskiej Woli
7.44 z Gdyni, Gdańska, Kutna
7.59 z Ostrowa, Zduńskiej Woli
8.01 z Poznania
9.09 z Warszawy
9.30 z Łasku
10.08 z Lwowa, Poznania
11.36 z Poznania, Warszawy
11.55 z Katowic, Zduńskiej Woli
14.12 z Sieradza
15.09 z Gdyni, Płocka, Kutna
15.24 z Warszawy
16.16 z Zbąszynia, Poznania
17.10 z Ozorkowa
17.26 z Głowna
18.50 z Zduńskiej Woli
19.25 z Lwowa, Ciechocinka
19.41 z Gdyni, Gdańska, Warszawy
20.25 z Zbąszynia, Poznania
20.58 z Głowna (w dni świąteczne)
21.37 z Inowrocławia, Zduńskiej Woli
22.25 z Łasku
23.07 z Gdyni, Ciechocinka
23.40 z Poznania

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 130-80. Konto F. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 680-670.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego, z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.